Cena 15 gr. Wydanie A

Echo KRAKOWSKIE

N 180 (1732)

Rok IV [VI] Kraków, niedziela 1 lipca 1951 r.

* Z zakładów pracy
* gromad wiejskich
* spółdzielni produkcyjnych
* PGR-ów
* od młodzieży

otrzymuje Prezydent RP setki listów z meldunkami o subskrypcji Pożyczki Narodowej

W OKRESIE subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymuje setki depesz i listów z zakładów pracy, gromad wiejskich, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i od młodzieży z meldunkami o przebiegu subskrypcji.

Szczególnie liczne listy nadchodzą z całego kraju z poszczególnych gromad. Mało i średniorolni chłopi meldują z dumą Prezydentowi R. P. o swoim udziale w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

Fragmenty przemówienia Premiera Cyrankiewicza na I Kongresie Nauki Polskiej

na stronie 3

Wzmocnieniem walki o Pakt Pokoju

powinny odpowiedzieć narody na zerwanie przez imperialistów konferencji paryskiej

— oświadczył prof. Joliot-Curie

REDAKCJE pism stołecznych zwróciły się do bawiącego w Warszawie, Przewodniczącego Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot-Curie, z szeregiem pytań dotyczących stanowiska Światowej Rady Pokoju w aktualnych zagadnieniach międzynarodowych. W dniu 29 bm. odbyła się konferencja prasowa, na której prof. Joliot-Curie udzielił odpowiedzi na postawione mu pytania:

Pytanie:

Konferencja zastępców odbywająca się w Paryżu od 5 marca przerwała obrady 22 czerwca, nie osiągnąwszy porozumienia. Czy nie zachodzi obawa, że fakt ten będzie stanowił przeszkodę dla kampanii, prowadzonej przez Światową Radę Pokoju i mającej na celu podpisanie Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami?

Odpowiedź:

— Nie. Konferencja zastępców była odpowiedzią na gorące pragnienia zamanifestowane przez wszystkie ludy świata, by przedstawiciele wielkich mocarstw wymienili poglądy i porozumieli się. Wola ta jest tak silna, że nawet ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za zerwanie rokowań, nie mogli całkowicie odrzucić możliwości nowego spotkania. Zatem możliwość ponownego spotkania istnieje, jeże li wola narodów zostanie wyrażona z jeszcze większą mocą.

Pytanie: Czy może Pan poinformować nas, z jakich powodów delegacja Światowej Rady Pokoju, która została zaproszona do Nowego Jorku przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa nie mogła wypełnić swej misji?

Odpowiedź: Pan Malik, urzędujący przewodniczący Rady Bezpieczeństwa zakomunikował mi, że gotów jest przyjąć delegację wyznaczoną przez Światową Radę Pokoju między 25 a 27 czerwca włącznie.

Gdy tylko dowiedziałem się o zaproszeniu, natychmiast poinformowałem o tym każdego z członków tej delegacji, prosząc ich by niezwłocznie złożyli niezbędne podanie dla otrzymania wizy. Z drugiej strony sekretariat Światowej Rady Pokoju interweniował u pana Achesona, aby go poinformować o tej sprawie i poprosić o ułatwienie zwykłych formalności

Chociaż każdy z członków delegacji zwrócił się do Ambasady Amerykańskiej, nie udzielono żadnemu z nich wizy do dn. 27 czerwca. W rezultacie, mimo przygotowań do podróży, członkowie delegacji nie mogli przybyć na zaproszenie przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

Poinformowany o tych przeszkodach, zwróciłem się do pp. Uphausa i Robesona, członków delegacji, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych z prośbą o wyjaśnienie panu Malikowi powodów, dla których delegacja nie mogła spełnić swego zadania.

Pytanie:

Czy należy uważać, że Światowa Rada Pokoju będzie kontynuować swe starania, aby wyznaczona przez nią delegacja została ostatecznie przyjęta przez ONZ?

Odpowiedź:

— Niewątpliwie tak. Już w wielu krajach na świecie ruchy narodowe w obronie pokoju protestują przeciwko przeszkodom stawianym dotąd tej delegacji, mającym na celu powstrzymanie jej przed udaniem się do Organizacji Narodów Zjednoczonych. **Jestem więc przekonany, że delegacja Światowej Rady Pokoju, dzięki poparciu, którego jej udzielają miliony mężczyzn i kobiet, będzie wreszcie w stanie spełnić swą misję.**

Cały naród liczy na coraz większy Wasz wkład W DZIEŁO PODNOSZENIA WZWYŻ NASZEJ UMIŁOWANEJ OJCZYZNY

List Prezydenta RP Bolesława Bieruta do prezydium Kongresu Nauki Polskiej

PREZYDENT R. P. Bolesław Bierut przesłał do Prezydium I Kongresu Nauki Polskiej list, w którym czytamy m. in.:

PRZESYŁAM gorące pozdrowienia I Kongresowi Nauki Polskiej, sejmowi polskich uczonych— spadkobiercom pięknego wielowiekowego dorobku polskiej myśli badawczej, współbudowniczym Polski Ludowej.

Kongres ten niewątpliwie stanie się przełomowym momentem w dziejach nauki polskiej, przyczyni się do uaktywnienia i podniesienia na wyższy poziom badań i wysiłków licznych zastępów pracowników nauki, dopomoże do ściślejszego powiązania i zespolenia twórczej pracy naukowców polskich z wielkimi historycznymi przeobrażeniami, które przeżywa dziś cały naród polski...

Dlatego też kongres ten przykuwa uwagę nie tylko wszystkich ze społów naukowych, nie tylko uczonych i pracowników nauki, nie tylko wielotysięcznej rzeszy naszej studiującej młodzieży, ale budzi on radość i uczucia sympatii w wielomilionowych warstwach robotników i chłopów polskich, w wielomilionowych masach ludu pracującego — twórcy nowego życia i nowych bogactw, twórcy nowej epoki historycznej, nowych sił i wielkiego ju'a Polski Ludowej. Cały naród przysłuchiwać się będzie uważnie waszym obradom. Cały naród liczy na wasz nowy dorobek, na coraz większy wasz wkład w dzieło podnoszenia wzwyż naszej umiłowanej Ojczyzny. Cały naród pozdrawia was — uczeni i pracownicy nauki — w te doniosłe dla was dni I Kongresu Nauki Polskiej i życzy wam najpomyślniejszych wyników waszej pracy.

Jak nigdy dotąd stoją dziś w Polsce przed pracownikami nauki otworem olbrzymie możliwości pracy naukowej. Nigdy badania naukowe nie nabierały tak wielkiej wagi dla narodu polskiego, jak właśnie dziś w okresie, gdy naród nasz tworzy swym wysiłkiem nową epokę twórczego życia, której pierwszym etapem i symbolem jest urzeczywistniany pomyślnie wielki nasz Plan 6-letni — plan gruntownej przebudowy i uwielokrotnienia sił wytwórczych Polski.

W dalszym ciągu listu Prezydent Rzeczypospolitej stwierdza, że podstawowym zadaniem nauki w tym przełomowym okresie jest włączyć się mocniej, głębiej i wszechstronniej niż dotąd w ten twórczy i decydujący o znaczeniu Polski w świecie wysiłek narodu.

List kończy się następującymi słowami:

Od was, uczeni i pracownicy nauki polskiej, w niemałym stopniu zależy, aby wszystko co w Polsce się tworzy, wszystko co będzie trwałym pomnikiem naszych czasów było przepojone czującą wnikliwą myślą badawczą, było odbiciem szczytowych osiągnięć wiedzy ludzkiej.

A potrafimy tego dokonać, jeżeli — walcząc z zasklepieniem i rozstrzeleniem wysiłków — łączyć będziemy indywidualne poszukiwania twórcze z pracą zespołową opartą na wspólnych planach, na wzajemnej inspiracji, na nie gasnącej pasji badawczej.

Potrafimy tego dokonać w oparciu o nowe zastępy młodych badaczy naukowych, w oparciu o niewyczerpane zasoby talentów i uzdolnień, tkwiących w narodzie polskim.

Potrafimy tego dokonać dzięki żywej więzi nauki polskiej z pracą milionów robotników i chłopów, z twórczą inwencją naszych przodowników pracy i racjonalizatorów, wynalazców i nowatorów.

Nauka staje się wielką, niepokonaną, twórczą i przeobrażającą miliony ludzi siłą, gdy przenika do mas, gdy nie zamyka się i nie odgradza od mas, gdy potrafi utrzymywać codzienną, żywą łączność z pracą i życiem, z dążeniami i walką wyzwoleńczą mas pracujących.

Ofiarny udział w pełnej twórczego patosu pracy całego narodu, nie przejednana postawa wobec siewców wojny i zniszczenia, udział w pracy twórczej i w walce o pokój w jednym szeregu z przodującą nauką radziecką, nieustępliwe docieranie do prawdy — oto co jest sprawą dumy i honoru nauki polskiej.

Życzę Kongresowi, który skupił w powstałej z popiołów ukochanej naszej Warszawie kwiat nauki polskiej — twórczych i owocnych obrad.

CZŁONKOWIE prezydium I Kongresu Nauki Polskiej podczas odczytywania listu Prezydenta RP, skierowanego do kongresu. (Fot. Zawadzki)

Robotnicy podejmują masowo CZYN LIPCOWY odpowiadając na apel huty „Kościuszko"

W DALSZYM ciągu napływają stale nowe meldunki z zakładów pracy i fabryk o podejmowaniu zobowiązań lipcowych, w odpowiedzi na apel huty „Kościuszko", która rzuciła wezwanie, aby przez zwiększenie produkcji uczcić 7 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN.

LICZNE zobowiązania podjęła załoga Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Między innymi postanowili oni do dnia 15 lipca uszyć ponad plan 306 sztuk odzieży oraz zaoszczędzić 274.500 m nici. Mechanicy zaś KZPO we własnym zakresie wyremontują 5 maszyn specjalnych.

Wartość zobowiązań, podjętych przez załogę, wynosi ponad 99.850 złotych.

Również liczne zobowiązania podjęła załoga Spółdzielni „Garbarz".

Jeden z pracowników postawił wniosek, aby wszyscy pracownicy spółdzielni poświęcili po 8 godzin na prace przy budowie kotłowni. Wniosek został jednogłośnie przyjęty. Przyniesie on 1.083 zł. oszczędności.

Podjęciem zobowiązań uczci również dzień 22 Lipca załoga Fabryki Okuć w Krakowie.

Pracownicy bowiem postanowili do dnia 22 lipca wykonać 50 m odcinka kolejki wąskotorowej wraz z rozjezdnią.

Wartość tego zobowiązania wynosi 5000 zł. (dj)

TAKŻE robotnicy nowohutniccy w odpowiedzi na apel robotników huty „Kościuszko" — w dalszym ciągu podejmują zbiorowe i indywidualne zobowiązania produkcyjne ku czci święta 22 Lipca.

I tak załogi robotnicze Zjednoczenia Budowy Miasta Nowa Huta, pracujące przy budowie kolektora AF, zobowiązały się ukończyć roboty w całości na 12 dni przed terminem, co przyniesie państwu 43.920 zł oszczędności.

Załogi, pracujące w osiedlu A-O na odcinkach nr 6, 7 i 32, wykonają plan robót lipcowych na 10 dni przed terminem, zaoszczędzając tym 10.560 zł.

Załoga, budująca główny kolektor, wykona ponad plan 10 m. sześć. kolektora oraz 2500 m sześć. na sypu i 500 m kw. kolektora zasmoluje.

Załoga budowy kanału południowego wykona dodatkowo 8060 m sześć. wykopu oraz usypie wał o tejże objętości z równoczesnym ekarniowaniem na przestrzeni 1500 m kw.

Poza tym cenne zobowiązania podjęły brygady ciesielskie, pracownicy bazy sprzętu.

Wielu robotników Nowej Huty podejmuje również zobowiązania indywidualne.

Pracownicy ZBM r 1-2 również podjęli liczne zobowiązania produkcyjne, które przyniosą państwu 138.450 zł oszczędności. (jot)

Obrady sekcji i podsekcji I Polskiego Kongresu Nauki

30 BM. od rana tętniły życiem trzy piętra Politechniki, gdzie rozpoczęły obrady poszczególne sekcje i podsekcje Kongresu. O ogromie prac, jaka czeka sekcje świadczy chociażby ilość referatów, jakie wymienia diariusz Kongresu: jest ich bez mała 1000.

Całość pracy sekcji skupia się wokół czterech grup zagadnień: wydobycia dorobku postępowej myśli naukowej polskiej, wskazania drogi rozwojowej nauce, związania jej z życiem i Planem 6-letnim, przyswojenia zasad filozofii materializmu dialektycznego i historycznego i wreszcie — organizacja i planowanie nauki.

Dziś 6 stron

Pierwszych sześć stacji metra oddanych będzie do użytku w 1955 roku

W PLANIE 6-letnim linie warszawskiego metra wybudowane będą na odcinkach od Dworca Gdańskiego do Śródmieścia oraz od ulicy Próżnej do Dworca Wileńskiego. Trasa tych odcinków będzie miała 11 km długości.

Ustalono już sześć stacji metra, które oddane będą do użytku w roku 1955. Przystanki zbudowane będą przy Dworcu Gdańskim, przy Muranowie, placu Bankowym, placu Teatralnym i przy Próżnej oraz praski przystanek przy Dworcu Wileńskim.

Marcin Waligóra

Przewodniczący Prezydium M. R. N.
Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem

Kraków zlikwidował analfabetyzm

DZIŚ 1 lipca br. Kraków obchodzić będzie wielki dzień — zwycięskie zakończenie walki z analfabetyzmem. Walka ta przez przeciąg lat 2 wymagała dużo pracy i to pracy żmudnej i ofiarnej.

Przedwojenne rządy kapitalistyczno-obszarnicze, jako jedną z „pamiątek" pozostawiły w Krakowie przeszło 7.000 analfabetów. Należytą opieką otoczyła ich dopiero władza Polski Ludowej.

W kwietniu 1949 r. Rząd Polski Ludowej wydał ustawę o zwalczaniu analfabetyzmu. Wzorując się na Związku Radzieckim włączone zostały do akcji zwalczania analfabetyzmu organizacje społeczne, młodzieżowe itp. Od 1949 r. przeprowadzono rejestrację i kontrolę, które ujawniły, że w Krakowie jest jeszcze 7.470 analfabetów. Z liczby tej zwolniono ze względu na wiek i choroby 2.965 osób. Do przeszkolenia zatem pozostało 4.505 osób.

Organizatorzy akcji walki z analfabetyzmem w Krakowie w listopadzie ub. r. podjęli zobowiązanie, że do dnia 22 lipca br. wszyscy analfabeci zostaną przeszkoleni. Zobowiązanie to zostało wykonane przedterminowo. Ogółem zorganizowano 346 kursów oraz kilkaset punktów indywidualnego nauczania.

W akcji tej przede wszystkim czynny udział wzięło nauczycielstwo. Również duży wkład dały ORZZ, ZMP i ZHP. Opieką otaczali kursy także studenci szkół wyższych oraz Liga Kobiet.

Przy rejestracji i przeprowadzaniu kontroli wydatną pomoc okazały komitety blokowe. Z ważności zagadnienia walki z analfabetyzmem zdawały sobie sprawę rady zakładowe i dyrekcje zakładów produkcyjnych, spośród których na wyróżnienie zasługują przede wszystkim Krakowskie Zakłady Sodowe i PKS.

Jakkolwiek akcja walki z analfabetyzmem została już zakończona to jednak opieka nad absolwentami poszczególnych kursów powinna trwać nadal. Nabyte w tak krótkim czasie wiadomości należy w dalszym ciągu utrwalać, w przeciwnym bowiem razie nastąpić może wtórny analfabetyzm. Toteż czuwać nadal nad tym powinny wszystkie czynniki społeczne, wraz z Miejską Komisją Społeczną do Walki z Analfabetyzmem.

Kraków dzień 1 lipca 1951 r. pamiętać będzie długie lata. Jako kolebka polskiej kultury zlikwidował on jak tylko mógł najszybciej analfabetyzm rzucając przy tym hasło dalszej pracy, aby nie dopuścić do ponownego powrotu analfabetyzmu i aby stworzyć kadry nowej ludowej inteligencji, wychowanej na naukowych, marksistowsko - leninowsko - stalinowskich podstawach ideologicznych. Toteż przede wszystkim należy umożliwić robotnikom pełny udział w tworzeniu kultury i korzystaniu z dorobku kulturalnego narodu poprzez zapewnienie masom ludowym dostatecznie wysokiego poziomu oświaty powszechnej.

Poprzez oświatę bowiem i odpowiednie wychowanie przeusuniemy pozostałości kapitalizmu i założymy fundamenty socjalizmu w psychice człowieka.

Naszym zdaniem

Pokój można i trzeba obronić

NIE ma wśród obywateli t. zw. świata zachodniego bardziej kompetentnego rzeczoznawcy w sprawach wojny i pokoju, niż prof. Joliot-Curie. Uczony dla którego nie istnieją tajemnice atomu, bojownik o wolność Francji, który zna tajemnicę nieustraszonych serc żołnierzy Ruchu Oporu, przewodniczący Światowej Rady Pokoju, w którego sercu dziś ogniskują się pragnienia setek milionów ludzi należących do 80 narodów świata.

Nie ma przeto w tym nic dziwnego, że redakcje pism warszawskich zapragnęły dowiedzieć się jaki jest pogląd tego wielkiego uczonego i wielkiego bojownika o pokój na sytuację międzynarodową po zerwaniu przez trzy rządy zachodnie paryskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Wypowiedź prof. Joliot-Curie jest wysoce znamienna i dodająca otuchy wszystkim ludziom walczącym o pokój. Prof. Joliot-Curie stwierdził, że nacisk opinii publicznej świata jest tak silny, iż nawet ci którzy są odpowiedzialni za zerwanie rokowań paryskich, nie odważyli się zatrzasnąć ostatecznie drzwi do sali konferencyjnej wielkich mocarstw.

Prof. Joliot-Curie stwierdził, że fiasko konferencji paryskiej uświadomiło wielu milionom ludzi, iż konieczne jest wzmożenie działalności ruchu pokoju w celu doprowadzenia do porozumienia 5 mocarstw, co stwarza możliwości włączenia do szeregów Ruchu Pokoju nowych milionów uczciwych bojowników o pokój. „Powinno to przyczynić się do zwiększenia wysiłków, aby duch porozumienia wziął górę nad rozstrzygnięciami przy pomocy siły" — stwierdził prof. Joliot-Curie.

Odmowa władz amerykańskich udzielenia wiz wjazdowych do USA członkom delegacji Światowej Rady Pokoju, w celu doręczenia przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa Malikowi, uchwał Światowej Rady Pokoju, wywołała oburzenie i została potępiona przez wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie. Metody osławionej „żelaznej kurtyny", którą imperialiści amerykańscy usiłują odgrodzić ONZ od pokojowej woli setek milionów ludzi, kompromitują i demaskują samych autorów tych metod. Zapewnienie prof. Joliot-Curie, że Światowa Rada Pokoju będzie dążyła do wypełnienia swej misji, społeczeństwo polskie przyjmuje z najwyższym uznaniem.

Wypowiedź prof. Joliot-Curie będzie dla wszystkich ludzi miłujących pokój zachętą do zwiększenia wysiłków w obronie pokoju, wzmagając nadzieję i wiarę w zwycięstwo sił pokoju nad siłami wojny.

Dzisiejszy program imprez »Dni Krakowa«

Dziś, tj. 1 lipca od godz. 9 do 12 na wszystkich placach miejskich odbywać się będą koncerty orkiestr dętych Wojska Polskiego, tramwajarzy, kolejarzy i pocztowców.

O godz. 19 w teatrze Kolejarza odegrana zostanie sztuka W. Bogusławskiego pt. „Krakowiacy i Górale".

O godz. 19.30 w teatrze Domu Żołnierza odbędzie się „Wieczór pieśni, muzyki i tańców cygańskich". W imprezie tej wystąpi 30-osobowy zespół cyganów.

O godz. 20.15 natomiast spotkamy się w Kolegium Nowodworskiego przy ul. Anny 12 na „Wieczorze serenad i najpiękniejszej melodii".

Równocześnie o tej samej godzinie w Barakanie powtórzona zostanie sztuka H. Januszewskiej pt. „Nawójka".

O godz. 21 na Rynku Dębnickim wyświetlony zostanie film.

Zapisz się do LIGI LOTNICZEJ

Pierwszy dzień obrad I KONGRESU NAUKI POLSKIEJ upłynął pod znakiem walki o pokój i Plan 6-letni

PIERWSZY dzień obrad Kongresu Nauki Polskiej w Warszawie miał charakter niezwykle uroczysty. Jak już donosiliśmy, Kongres w skupieniu i z uwagą wysłuchał listu Prezydenta RP Bolesława Bieruta, odczytanego przez Ministra Szkół Wyższych i Nauki, Adama Rapackiego, a następnie przemówienia Premiera Cyrankiewicza, który powitał Kongres w imieniu Rządu Rzeczypospolitej.

Długo nie milknącą burzliwą owacją przyjęli uczestnicy Kongresu wskazania Prezydenta Bieruta. Entuzjastyczne okrzyki na cześć Pierwszego Obywatela naszej Ojczyzny i Rządu Ludowego zerwały się również po przemówieniu Premiera.

Wzruszający był moment, gdy po przemówieniach prezesa Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kazimierza Nitscha i prezesa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego prof. Wacława Sierpińskiego, na mównicę wszedł wybitny przodownik pracy, górnik Alojzy Możdrzeń i witał naukowców polskich w imieniu ludu pracującego.

Powiedział on m. in.:

Wzywam naukowców polskich do dalszej, zwiększonej pomocy pracującym, aby wspólnie wykonać przed terminem nasz Plan 6-letni.

Słowa te uczeni przyjmują gorącą owacją.

Naukowcy radzieccy pozdrawiają Kongres

Po krótkiej przerwie przewodnictwo obrad obejmuje wiceprezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Władysław Szafer.

W imieniu delegacji radzieckiej zabiera głos członek rzeczywisty Akademii Nauk ZSRR prof. A. I. Oparin mówiąc m. in.:

W Związku Radzieckim nauka jest rzeczywistą nauką ogólnonarodową. I dzieje się to nie tylko dlatego, że uczeni w Związku Radzieckim oddają wszystkie siły na służbę narodu, nie tylko dlatego, że szerzą wiedzę wśród mas ludowych. U nas nauka wyszła poza mury Akademii i Uniwersytetów, wyszła na pola kołchozowe i do fabryk. Wszelką nową inicjatywę twórczą uczonego podejmuje tysiące zdolnych rąk.

Uczeni radzieccy gotowi są nadal dzielić się ze swymi towarzyszami polskimi swą wiedzą i doświadczeniem, zdając sobie w pełni sprawę, że nasza jedność jest rękojmią rozkwitu przodującej nauki, utrwalenia pokoju i szczęścia prostych ludzi na całym świecie.

Po przemówieniu, które zebrani nagrodzili długotrwałymi, entuzjastycznymi oklaskami, przewodniczący delegacji radzieckiej wręczył prof. Dembowskiemu ozdobnie oprawiony adres Prezydium Akademii Nauk ZSRR do I Kongresu Nauki Polskiej.

Czytamy w nim m. in.:

Adres Akademii Nauk ZSRR

NARÓD polski słusznie chlubi się wkładem, jaki wnieśli do skarbnicy kultury światowej tacy wielcy uczeni, jak Mikołaj Kopernik i Maria Curie - Skłodowska, których głęboko czci naród radziecki i uczeni radzieccy.

Działalność postępowych uczonych polskich, krzewiących tradycje wybitnych działaczy oświatowych — Stanisława Staszica i Hugo Kołłątaja, na zawsze pozostanie jasną kartą w dziejach rozwoju nauki polskiej.

Szerokie horyzonty otwarły się obecnie przed nauką Rzeczypospolitej Polskiej, w której stworzone zostały wyjątkowo sprzyjające warunki dla wszechstronnego rozwoju nauki.

Akademia Nauk Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w imieniu wszystkich uczonych radzieckich wyraża niezłomne przekonanie, że powstająca obecnie Polska Akademia Nauk — w oparciu o doświadczenia przodującej nauki — służyć będzie wielkiej sprawie budowy nowego, szczęśliwego życia narodu polskiego.

Niech się rozwija i rozkwita przodująca nauka Rzeczypospolitej Polskiej!

Niech przyjaźń uczonych Akademii Nauk ZSRR i Polskiej Akademii Nauk służy sprawie umocnienia wieczystej i niewzruszalnej przyjaźni pomiędzy narodami ZSRR i narodem polskim!

Niech żyje przodująca nauka, która oddaje z zapałem wszystkie swe siły służbie ludu oraz sprawie utrwalenia pokoju między narodami!

Słowa „Pokój" i „Wiedza" są nierozłączne — mówi Joliot-Curie

Na mównicę wstępuje gorąco witany Przewodniczący Światowej Rady Pokoju, laureat Stalinowskiej Nagrody Pokoju — prof. Fryderyk Joliot-Curie, który mówi m. in.:

Wszystkie wysiłki, mające na celu odrodzenie nauki, są jednak możliwe do zrealizowania tylko wtedy, jeżeli będziemy żyć w pokoju, jeżeli działalność państw będzie działalnością pokojową. Jeśli zaś powstanie niebezpieczeństwo wojny, nie można będzie pracować w spokoju niezbędnym dla rozwoju nauki na świecie. Mogę Was zapewnić, że w naszym kraju, na którym ciąży poważna odpowiedzialność, gdzie toczy się walka przeciwko zbrodni, w takich krajach jak Stany Zjednoczone, jak Francja, jak Anglia — istnieje coraz więcej uczonych, którzy jednocząc się z robotnikami walczą o pokój. Uczeni ci wiedzą, że słowo „pokój" i słowo „wiedza" są nierozłączne. (Oklaski).

Następnie witają Kongres: przewodniczący Niemieckiej Akademii Nauk i prezes Towarzystwa Krzewienia Dobrosąsiedzkich i Pokojowych Stosunków z Polską — Johannes Stroux, delegat postępowych uczonych brytyjskich prof. Needham i przedstawiciel delegacji Chińskiej Akademii Nauk — prof. Chu Co-chin.

Popołudniowe obrady

Po przerwie Kongres wznowił obrady, którym przewodniczy prof. Wacław Sierpiński.

W imieniu uczonych węgierskich pozdrowił kongres delegat Węgierskiej Akademii Nauk prof. Istvan Ruszynak. (Tekst podamy jutro) Następnie przemawiał przedstawiciel szwedzkich uczonych prof. Silverskioeld.

Po przemówieniach gości zagranicznych przewodniczący prezydium i komitetu wykonawczego I Kongresu Nauki Polskiej prof. Dembowski wygłosił referat na temat organizacji nauki w Polsce Ludowej.

Święto Radzieckiego Lotnictwa

BYŁY to dni decydującej bitwy o Berlin. Bohaterskie oddziały radzieckie, metr po metrze, wdzierały się w głąb miasta a niebo aż huczało od warkotu silników. Osiem i pół tysiąca radzieckich bojowych maszyn, nadlatując falami, miażdżyło hitlerowskie punkty oporu przyspieszając ostateczne zwycięstwo nad faszystowską bestią.

Radzieckie lotnictwo, lotnictwo wychowane i kierowane przez Generalissimusa Stalina — w czasie ostatniej wojny chwałą okryło swe skrzydła. Ponad 2 tysiące lotników radzieckich otrzymało zaszczytny tytuł Bohatera Związku Radzieckiego, tacy bohaterowie przestworzy jak Rieczkałow, Gulbjew, Kożedub, Pokryszkin i wielu, wielu innych strącili po 60 i więcej nieprzyjacielskich samolotów. Około 200 tys. żołnierzy powietrznych odznaczono orderami i medalami Związku Radzieckiego.

Wspaniałe lotnictwo radzieckie, które w czasie ostatniej wojny tak walecznie broniło ojczyzny przed hitlerowskim najeźdźcą, które torowało drogę do wolności narodom ujarzmionym przez faszyzm, po wojnie oddało wszystkie swe siły w służbę pokojowej, twórczej pracy. Wszystkie stolice republik radzieckich i większe miasta ZSRR są dziś związane liniami powietrznymi z Moskwą. Radzieckie samoloty cywilne współpracując z kołchozami, spryskują lasy broniąc je przed szkodnikami, użyźniają pola rozsiewając sztuczne nawozy.

Tysiące lotników pełni odpowiedzialną i zaszczytną pracę w służbie zdrowia. Latające karetki pogotowia ratują rokrocznie życie tysiącom obywateli. Samoloty sanitarne lądują na polanach wśród nieprzebytych syberyjskich lasów, na tarasach skalnych gór, w tajdze. Rozbudowa Cywilnej Floty Powietrznej w czasie powojennych pięciolatek nabrała ogromnego rozmachu.

Ludzie radzieccy, którzy w dniu dzisiejszym obchodzą tradycyjne święto — Dzień Lotnictwa ZSRR — z uczuciem dumy patrzą na jego drogę rozwojową. Ludzie radzieccy i ich liczni przyjaciele we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej witają z radością w Dniu Lotnictwa ZSRR nowe osiągnięcia radzieckich kadr lotniczych, które pod wodzą wielkiego Stalina podnoszą nieustannie ku nowym wyżynom potęgę lotnictwa radzieckiego, lotnictwa ZSRR — kraju, który przewodzi narodom w walce o pokój.

Wasze osiągnięcia to wyraz głębokiego patriotyzmu

— powiedział na wystawie

racjonalizatorów

I sekretarz KW PZPR

St. Łapot

Ostatnio wystawę racjonalizatorów przy ul. Reymonta 9 zwiedziła egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR wraz z pierwszym sekretarzem, St. Łapotem.

W imieniu wszystkich krakowskich racjonalizatorów powitał przybyłych Andrzej Słowackiewicz. Następnie z ramienia Okręgowej Rady Związków Zawodowych zabrał głos kierownik wydziału produkcyjnego, W. Figiel; zapoznał on gości z rozmieszczeniem pawilonów wystawy, z jej założeniami, metodą oraz zasadami organizacyjnymi.

Po zapoznaniu się z wszystkimi eksponatami i osiągnięciami ruchu racjonalizatorskiego województwa krakowskiego I sekretarz KW PZPR, St. Łapot, zwrócił się do krakowskich racjonalizatorów, stwierdzając:

— Wasze osiągnięcia to wyraz głębokiego patriotyzmu i troski o budowę ustroju socjalistycznego w Polsce. Wystawa ta nie tylko zapoznaje z dotychczasowymi usprawnieniami racjonalizatorskimi naszego województwa, lecz również posiada duże znaczenie polityczne, zachęci bowiem innych do nowych osiągnięć na tym odcinku.

W dalszym ciągu swego przemówienia St. Łapot zapewnił, że partia i władza ludowa, oraz związki zawodowe dołożą wszelkich starań, aby osiągnięcia racjonalizatorów były należycie oceniane, projekty zaś ich szybko realizowane.

Ponadto podkreślił on, że wystawa ta m. in. wykazuje duży wkład pracy naukowców krakowskich, którzy wraz z robotnikami współpracują nad nowymi usprawnieniami racjonalizatorskimi.

Na zakończenie St. Łapot złożył życzenia wszystkim racjonalizatorom — dalszej owocnej pracy i sukcesów na drodze do walki o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Za odwiedzenie wystawy przybyłym gościom podziękował w serdecznych słowach przewodniczący ORZZ, Władysław Kozub.

42 brygada SP z Nowej Huty wykonała przedterminowo plan turnusowy

42 ŁÓDZKA brygada PO „Służba Polsce", która przebywa na turnusie w Nowej Hucie przekazała meldunek, iż junacy tej brygady wykonali plan turnusowy na 16 dni przed terminem.

Przedterminowym wykonaniem zaplanowanych robót — 42 łódzka brygada SP zaoszczędziła sumę 113.290 zł.

Do szybkiego wykonania produkcyjnego planu turnusowego najwybitniej przyczynili się junacy: Ignacy Matusiak wykonujący ostatnio 750 proc. normy, Józef Smyczek oraz Tadeusz Jarek, którzy osiągają po 625 proc. normy. (bc)

Uprowadzenie prezydenta Syjamu

WASZYNGTON.

DEPARTAMENT Stanu podał do wiadomości, że prezydent Syjamu uprowadzony został przez oddział marynarzy syjamskich. Uprowadzenie nastąpiło w Bankongu w czasie uroczystości, jaka miała tam miejsce z okazji przekazania Syjamowi statku amerykańskiego.

Komunikat dodaje, że los prezydenta Syjamu jest nieznany.

Zaangażowanie specjalistów

z krajów antyimperialistycznych

rozwiąże trudności irańskiego przemysłu naftowego

TEHERAN.

NARÓD irański oczekuje całkowitej konfiskaty zakładów przemysłowych br. Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego — pisze w artykule wstępnym dziennik „Besue Aiadne" i wskazuje, że rząd irański winien wykorzystać możliwości wewnętrzne i zewnętrzne celem skutecznego przeciwstawienia się groźbom i presji ze strony imperialistów.

Dziennik uważa, że rząd winien oprzeć się na najszerszych masach społeczeństwa, aby udzielić poważnej i godnej odprawy zakusom imperialistów. Najlepszy sposób udaremnienia wszystkich gróźb — pisze dziennik — to przeprowadzenie szybkiej i zdecydowanej akcji, która postawi imperialistów przed faktem dokonanym.

Dziennik wzywa rząd, aby zlikwidował niebezpieczeństwo wynikające z groźby zbiorowego porzucenia pracy przez specjalistów angielskich i wstrzymania wydobycia ropy naftowej, wykorzystując możliwości uzyskania pomocy ze strony krajów antyimperialistycznych, które są prawdziwymi przyjaciółmi narodu irańskiego.

TEHERAN.

W TEHERANIE odbyła się wczoraj wielka demonstracja antybrytyjska i antyamerykańska. W demonstracji zorganizowanej przez partię „Tudeh" wzięło udział ponad 10 tys. ludzi. Uchwalono rezolucję domagającą się bezzwłocznego przeprowadzenia w całej rozciągłości nacjonalizacji przemysłu naftowego.

MOSKWA.

TASS donosi z Teheranu, że irański minister spraw zagranicznych Kassemi złożył protest przeciw powiększeniu liczebności brytyjskich sił zbrojnych na terytorium Iraku. Kassemi podkreślił, że rząd brytyjski nie ma prawa w czasie pokoju przekształcać zaprzyjaźnionego z Iranem kraju w bazę wojenną, zagrażającą Iranowi.

GODZINY W KRAJU

× Dyrekcja naczelna PDT komunikuje, że w niedzielę dnia 1 lipca wszystkie Powszechne Domy Towarowe w całym kraju, z powodu przeprowadzania remanentów będą nieczynne.

× W ostatnich dniach nadeszły do kraju pierwsze transporty wysokogatunkowych pomidorów z Bułgarii w cenie 25 zł za kg.

W najbliższych dniach sukcesywnie nadchodzić będą dalsze partie pomidorów bułgarskich.

Dzień Floty Powietrznej ZSRR będzie wspaniałym przeglądem osiągnięć radzieckiego lotnictwa — oświadczył generał Wasyl Stalin

MOSKWA.

W ZWIĄZKU z dzisiejszym świętem Floty Powietrznej ZSRR wiceprzewodniczący komitetu obchodu tego święta gen. Wasyl Stalin złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„Żadna flota powietrzna na świecie nie posiada tak chlubnej historii, jak lotnictwo kraju radzieckiego. Cała ludzkość winna żywić wdzięczność dla utalentowanych synów narodu rosyjskiego, którzy utorowali drogi dla zdobycia powietrza. W Rosji wystartował pierwszy na świecie samolot. Rękami naszych ziomków zbudowano pierwsze na świecie silniki tłokowe i odrzutowe, spadochrony i hydroplany. Rosyjscy lotnicy pierwsi stworzyli podstawy wyższego pilotażu. Rosja wyprzedziła inne kraje w stworzeniu podstaw nauki lotniczej i dzisiaj buduje super-potężne niezwykle szybkie samoloty odrzutowe konstrukcji radzieckiej. Kraj nasz słusznie uważany jest za ojczyznę lotnictwa.

Osiągnięcia przodującej myśli lotniczo-konstruktorskiej i sukcesy ludzi radzieckich, którzy mistrzowsko opanowali przodującą technikę, zostaną zademonstrowane w dniu 1 lipca na lotnisku tuszyńskim pod Moskwą".

„Święto lotnictwa radzieckiego — oświadczył w końcu gen. W. Stalin — będzie sprawozdaniem z osiągniętych sukcesów, złożonym narodowi, partii bolszewickiej i Stalinowi przez sokołów stalinowskich i pracowników przemysłu lotniczego".

Zakończenie roku szkolnego Studium Przygotowawczego na Wyższe Uczelnie

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w krakowskim Studium Przygotowawczym na Wyższe Uczelnie zamieniło się w manifestację uczuć wdzięczności dla rządu Polski Ludowej za umożliwienie młodzieży robotniczej i chłopskiej studiów.

Mury Studium opuściło w br. 215 absolwentów — synów robotników i chłopów, którzy w okresie dwu lat nauki, posiadając ukończone zaledwie 7 klas szkoły powszechnej, przygotowali się do nauki na wyższe uczelnie.

Dobre przygotowanie i wysoki poziom nauki uzyskano dzięki systematycznej pracy wykładowej w zespołach samokształceniowych oraz pełnej poświęcenia pracy wykładowców. Dobrymi postępami w nauce i egzaminach na drugim roku wyróżnili się Zdzisław Piechutowski robotnik z PGR z woj. gdańskiego, Jan Śnieżek przodownik pracy z PKP i Julian Stelmach chłop z gromady Turbia z woj. rzeszowskiego. Absolwenci wyrazili chęć studiowania na wydziałach górniczych, rolniczych, Akademii Medycznej i innych uczelniach w kraju.

Również poważne wyniki w nauce uzyskali słuchacze pierwszego roku nauki. Na 238 słuchaczy dopuszczonych do egzaminów, 233 zdało egzaminy na drugi rok nauki przy czym najlepszymi wynikami poszczycić się mogą Zdzisław Barczyk robotnik z Olkusza, Eugeniusz Chochorowski i Ryszard Kąkiel z powiatu miechowskiego.

Wszyscy słuchacze studium korzystali z pełnego utrzymania, pomocy naukowych oraz stypendium.

Sekretariat Studium Przygotowawczego na Wyższe Uczelnie przyjmuje zgłoszenia kandydatów na nowy rok szkolny. (t. w.)

Nauka może żyć i rozwijać się TYLKO W ŚCISŁYM ZWIĄZKU Z NARODEM Z JEGO ŻYCIEM I POTRZEBAMI

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza

wygłoszone na inauguracyjnym posiedzeniu

I Kongresu Nauki Polskiej

WITAJĄC w imieniu Rządu Rzeczypospolitej I Kongres Nauki Polskiej premier Cyrankiewicz oświadczył, że nigdy jeszcze w dziejach nauki polskiej nie było zjazdu ludzi nauki, który miałby tak szeroki zasięg i tak ogromne zadanie.

Prezydium

I KONGRESU NAUKI POLSKIEJ

Adam Rapacki, inż. Henryk Goliński, mgr Eugenia Krassowska, prof. dr Stanisław Leszczycki, prof. dr Włodzimierz Michajłow, dr Kazimierz, Petrusewicz.

Członkowie

KOMITETU WYKONAWCZEGO I KONGRESU NAUKI POLSKIEJ

Gen. Zygmunt Berling, prof. dr Witold Biernawski, prof. dr Józef Chałasiński, prof. dr Franciszek Czubalski, prof. dr Jan Drewnowski, prof. dr Walery Goetel, prof. dr Janusz Jakubowski, prof. dr Maurycy Jaroszyński, Wincenty Jastrzębski, prof. dr Stanisław Kulczyński, prof. dr Leon Kurowski, prof. dr Oskar Lange, prof. dr Bogusław Leśnodorski, prof. dr Stanisław Mazur, prof. dr Kazimierz Nitsch, prof. dr Czesław Nowiński, prof. dr Stefan Pieńkowski, prof. dr Stefan Rozmaryn, prof. dr Adam Schaff, prof. dr Wacław Sierpiński, prof. dr Tadeusz Urbański, prof. dr Witold Wierzbicki, prof. dr Władysław Szafer, prof. dr Kazimierz Kuratowski, prof. dr Jan Dąbrowski, prof. dr Kazimierz Michałowski, prof. dr Romuald Cebertowicz, prof. dr Ludwik Hirszfeld, prof. inż. Tadeusz Hobler, prof. dr Czesław Kanafojski, prof. dr Roman Kozłowski, prof. dr inż. Aleksander Krupkowski, prof. dr Teodor Marchlewski, prof. dr Brunon Nowakowski, prof. dr Franciszek Szekągowski, prof. dr Kazimierz Ajdukiewicz, prof. dr Leopold Infeld, prof. dr Karol Koranyi, prof. dr Tadeusz Kotarbiński, prof. dr Tadeusz Lehr-Spławiński, prof. Zygmunt Lisowski, prof. Zygmunt Modzelewski, prof. dr Emil Paluch, prof. dr Józef Parnas, prof. dr Paweł Szulkin, prof. dr Jan Wasilkowski, prof. dr Edward Warchałowski, prof. dr Zygmunt Wojciechowski, prof. dr Stefan Żółkiewski.

24 GODZINY NA ŚWIECIE

* Pełniący w czerwcu funkcje przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa w ONZ przedstawiciel ZSRR, Malik, telegraficznie zażądał od Achesona wydania wiz amerykańskim delegatom Światowej Rady Pokoju.

* Z przekazanego uniwersytetowi watykańskiemu sanatorium Pierrantoni policja włoska w brutalny sposób wyrzuciła 200 gruźlików, nakładając kajdanki stawiającym opór chorym.

* Do Bombaju wpłynął polski statek „Warta" z ładunkiem 7234 ton pszenicy radzieckiej dla Indii.

* Uczeni, artyści i działacze społeczni 33 stanów USA podpisali wezwanie do rządu amerykańskiego o zaprzestanie prześladowań wybitnego działacza ruchu pokoju dr Dubois i jego towarzyszy.

* Przebywający w Czechosłowacji Pablo Neruda i Jorge Amado ogłosili odezwę, nawołującą społeczeństwo całego świata do solidarnej akcji przeciwko terrorowi rozpętanemu na kontynencie amerykańskim przez podżegaczy wojennych, którzy dążą do zlikwidowania swobód demokratycznych i rozciągnięcia faszystowskiej polityki przemocy na wszystkie kraje Ameryki.

* Grupa niezależnych, socjalistycznych i komunistycznych senatorów włoskich zgłosiła w Senacie rezolucję potępiającą wojenną politykę rządu, zezwalającą na okupację Livorno i Neapolu przez imperialistów USA.

* Sekretariat KP Niemiec uznał zakaz działalności FDJ w Niemczech zachodnich za zamach na prawa narodu i młodzieży niemieckiej.

* W Bukareszcie ukazał się 26 (138) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową".

* Senator australijski Morrou oświadczył w Canberze, że wojnę w Korei nie prowadzi się, aby jak mówią Amerykanie, „uratować pokój dla demokracji", lecz dlatego, że Stanom Zjednoczonym potrzebny jest nikiel, wolfram i inne metale, w które obfituje Korea.

* Z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Chińskiej, szef misji dyplomatycznej Chińskiej Republiki Ludowej w Berlinie wydał przyjęcie, na którym obecni byli Prezydent NRD W. Pieck i premier O. Grotewohl oraz inni członkowie rządu NRD.

* Ruch strajkowy w monarcho-faszystowskiej Grecji przybiera na sile. Urzędnicy państwowi rozpoczęli 24-godzinny strajk domagając się podwyżki płac. Strajk marynarzy żeglugi przybrzeżnej trwa już drugi tydzień.

* Prasa włoska podaje, że 7 członków baletu jugosłowiańskiego, który ostatnio odwiedził Anglię i Szwajcarię odmówiło powrotu do Jugosławii.

* W związku z nadchodzącymi wyborami na prezydenta w Chile, Komunistyczna Partia opublikowała oświadczenie, w którym wzywa wszystkich patriotów do przekształcenia walki wyborczej w walkę o chleb, pokój, demokrację i o gospodarczą i polityczną niezależność kraju.

PO RAZ pierwszy w dziejach naszej ojczyzny — powiedział Premier — milionowe rzesze ludzi pracy, robotników, chłopów i inteligencji, zaczęły decydować o losach kraju, kształtować jego teraźniejszość i przyszłość. Dzięki władzy ludowej, z głębin narodu wytrysnęły nowe, niewyczerpane źródła energii twórczej i aktywności społecznej. Wyraża się to zarówno ku baturą nowowzniesionych budowli, liczbą nowouruchomionych zakładów przemysłowych i kilometrażem nowozbudowanych dróg i linii kolejowych, jak i milionowymi nakładami książek, gazet i czasopism, zdumiewającą frekwencją w muzeach i teatrach, kinach i bibliotekach, liczbą nowoutworzonych placówek naukowych i nowopowstałych szkół i uczelni wszystkich stopni i kierunków.

Niechaj miarą przełomu w tej dziedzinie będzie kilka danych statystycznych.

Imponujący rozwój Szkolnictwa Wyższego

OTO liczba wyższych uczelni w Polsce wzrosła z 29 w roku 1939 do 79 w roku bieżącym.

Liczba studentów, która w roku 1938/39 wynosiła około 50 tysięcy — przekracza dziś 120 tysięcy.

Liczba absolwentów wyższych uczelni, która w roku 1936/37 wynosiła nieco więcej niż 6 tysięcy osób — w pięcioleciu 1950 do 1955 wyniesie 146 tysięcy osób, czyli średnio rocznie około 30 tysięcy osób, a więc niemal pięciokrotnie więcej.

Zmiana ustroju społeczno - politycznego w Polsce znalazła mocne odbicie w stosunkach na wyższych uczelniach. Oto odsetek młodzieży robotniczej, który w roku 1935/36 wynosił zaledwie 7 proc. — dziś wynosi blisko 39 proc. Odsetek młodzieży chłopskiej skoczył z 6 proc. na 25 proc., odsetek młodzieży inteligenckiej pozostał prawie bez zmian, natomiast odsetek młodzieży ze sfer posiadających uległ odpowiednio redukcji z 40 proc. do 2 i pół procent.

Tworzy się nowa inteligencja spośród najszerszych mas ludowych i ona wypełnia nasze szybko rozwijające się szkoły i uczelnie.

Cała Polska — wielkim warsztatem pracy naukowej

JEŻELI słusznie się mówi, że cała Polska stanowi wielki plac budowy, to pamiętajmy, że jest ona również wielkim warsztatem pracy naukowej.

Wraz z więzami krępującymi swobodny rozwój narodu polskiego pękły więzy krępujące i zniekształcające rozwój nauki polskiej. **Nigdy już więcej nie będzie nasza nauka spychana do upokarzającej roli służenia wąskim, ciasnym i egoistycznym interesom uprzywilejowanej grupy czy klasy społecznej.**

Praca uczonego polskiego we wszystkich dziedzinach jest dziś i będzie w coraz większym stopniu jednym z motorów naszego bujnego rozwoju.

Nauka polska ma dziś tylko jednego mocodawcę, a tym mocodawcą jest naród polski. I jeden obowiązek — obowiązek służenia narodowi w jego wielkim wysiłku budowy silnej kwitnącej Polski, w jego walce o pokój.

Najlepsze uczczenie twórców wielkiego dorobku nauki polskiej

PREMIER Cyrankiewicz podkreśla następnie wielkie zasługi uczonych polskich, którzy mimo trudnych warunków kapitalistycznych, potrafili wytworzyć takie formy organizacyjne które zabezpieczyły i umożliwiły byt nauce polskiej — założycieli Krakowskiego Towarzystwa Naukowego, przekształconego później w Polską Akademię Umiejętności i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, jak również wszystkich innych ośrodków oraz pojedyńczych warsztatów pracy i myśli naukowej.

Premier Cyrankiewicz stwierdza, że najlepszym uczczeniem twórców wielkiego dorobku nauki polskiej i organizatorów instytucji, które ten dorobek rozwijały i przechowały — jest stworzenie obecnie takich form organizacyjnych dla nauki polskiej, które sprostają jej wielkim narodowym zadaniom, które będą godne obecnego okresu, tworzącego warunki dla pełnego rozkwitu nauki polskiej.

Rząd Rzeczypospolitej czyni i czynić będzie wszystko by zapewnić nauce polskiej możność wszechstronnego rozwoju

POLSKA Ludowa niezwykle wysoko ceni twórczość naukową. Rząd Rzeczypospolitej czyni i czynić będzie wszystko, by zapewnić nauce polskiej możliwości wszechstronnego rozwoju. Nigdy jeszcze nie przeznaczano na cele naukowe tak wielkich środków materialnych, ale jak wiemy środki materialne, choć są niezbędnym warunkiem rozwoju nauki, nie są warunkiem wystarczającym.

Dlatego tak doniosłą rolę w kształtowaniu się losów nauki polskiej ma walka o zwycięstwo praw dziwie naukowego poglądu na świat, walka o odrzucenie wszystkiego co nienaukowe, co wypływa z dogmatyzmu i konserwatyzmu. Walka o naukowy pogląd na świat łączy się ściśle z walką o właściwe pojmowanie zadań i obowiązków nauki.

Wskazanie nauce polskiej dróg związania się z narodem, dróg służby narodowi — oto jedno z podstawowych zadań Kongresu Nauki.

Nauka w obozie pokoju i w obozie wojny

W DALSZYM ciągu przemówienia premier Cyrankiewicz przeciwstawia odmienność losów nauki w dwóch obozach — obozie pokoju i obozie wojny i stwierdza, że w obozie wojny polityka agresji prowadzi nieuchronnie do zglajchszaltowania całego życia społecznego i podporządkowania go wymogom wojny. W Stanach Zjednoczonych — powiedział Premier — dokonywa się gwałtowny proces militaryzacji nauki na skalę, której pozazdrościłby Amerykanom Hitler. Ten proces usiłują Amerykanie przerzucić na Europę zachodnią. Jest rzeczą niezwykle dla nas wszystkich krzepiącą, że świat naukowy zachodu odważnie stawia czoło temu procesowi militaryzacji, skoszarowania i degeneracji nauki. Wyrazem tego jest udział najwybitniejszych uczonych świata w ruchu pokoju. Symbolem tego ruchu stał się wszak nasz wybitny gość i wielki przyjaciel, profesor Joliot-Curie, który jest dla nas wszystkich przykładem prawdziwej postawy naukowca — bojownika, człowieka nauki, który wie, że każda próba neutralności w wielkiej bitwie o los świata jest rezygnacją z możliwości rzetelnej pracy naukowej.

Nauka może żyć i rozwijać się tylko w ścisłym związku z narodem

PODKREŚLAJĄC, że amerykański imperializm, przy pomocy różnego rodzaju zasłon dymnych, m. in. kosmopolityzmu, zmierza do obezwładnienia na froncie kulturalnym i naukowym sił niepodległościowych w krajach europejskich, aby całkowicie je podporządkować Ameryce, premier Cyrankiewicz powiedział:

Nauka może żyć i rozwijać się tylko w ścisłym związku z narodem, z jego życiem i potrzebami. Jest twórcza o tyle tylko, o ile żyje życiem narodu i pracuje dla narodu. Tylko w ten sposób nauka wypełnia swe szczytne zadania narodowe, a zarazem ogólnoludzkie. Nie ma bowiem żadnej sprzeczności między służbą własnemu narodowi i służbą całej ludzkości. Naród jest ogniwem ludzkości. Dla nas nauka jest i narodowa i międzynarodowa równocześnie. Nauka polska pracuje dziś dla swego narodu, a tym samym dla dobra całej ludzkości.

Liczymy na naszych uczonych i wiemy że się nie zawiedziemy

W ZAKOŃCZENIU premier Cyrankiewicz omawia wielki wkład nauki polskiej w realizację Planu 6-letniego i olbrzymie korzyści, jakie daje nam korzystanie z doświadczeń i dorobku przodującej w świecie nauki radzieckiej.

Premier kończy swoje przemówienie następującymi słowami:

Liczymy na naszych uczonych i wiemy, że się nie zawiedziemy.

Niechaj ten kongres będzie żywym wyrazem wielkich i szczytnych ideałów, które przyświecają nauce polskiej. Niechaj będzie godny tradycji narodu polskiego i jego wielkich umysłów, które torowały drogi rozwojowe nauki polskiej.

Na tej sali zgromadzili się przedstawiciele wszystkich dziedzin nauki polskiej, spadkobiercy Kopernika i Śniadeckich, Lelewela i Staszica, Nałkowskiego i Marii Skłodowskiej-Curie, Krzywickiego.

Kontynuując wspaniałe tradycje swych wielkich poprzedników, służąc narodowi i Polsce, a tym samym postępowi i ludzkości — nauka polska będzie współtwórcą wielkości swego narodu.

Zakończenie Wojskowego Festiwalu Twórczości Artystycznej

W Teatrze Polskim w Warszawie podsumowanie Ogólno-Wojskowego Festiwalu Amatorskiej Twórczości Artystycznej połączone było z rozdaniem nagród wyróżnionym zespołom i zwycięzcom indywidualnym.

Nagrodę przechodnią Ministerstwa Obrony Narodowej zdobył *zespół OW Kraków*, którego program stał na najwyższym poziomie artystycznym. Drugie miejsce przyznano *OW Wrocław*. Zespół ten wyróżniał się dyscypliną i wzorową organizacją oraz jako jedyny z zespołów występujących w Festiwalu, w programie swym uwzględniał dostatecznie tematykę wojskową. Trzecie miejsce zajął zespół *OW Bydgoszcz*. Dalsze nagrody uzyskały: IV — Marynarka Wojenna, V — OW Warszawa, VI — Instytucje Centralne MON, VII — Wojska Lotnicze.

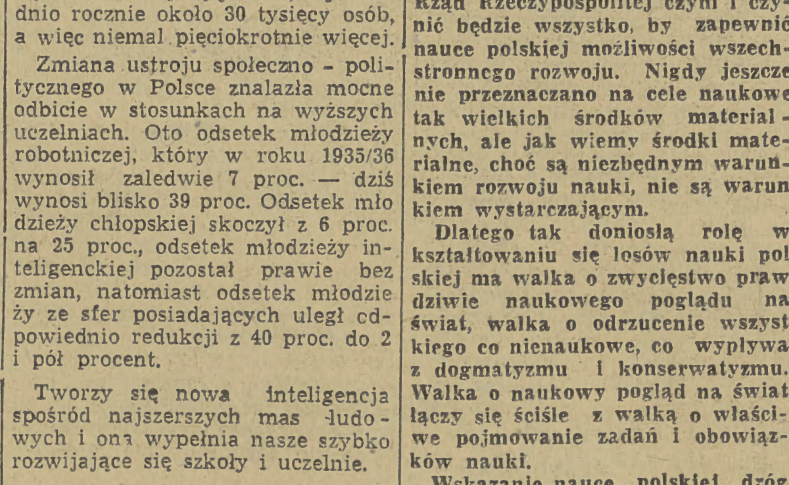

CZŁONKOWIE prezydium kongresu: rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Marchlewski, rektor Z. Biernawski, rektor Wojciechowski na sali obrad. (Fot. Zawadzki)

Politechnika w dniach Kongresu

Prof. Joliot-Curie i Irena Joliot-Curie w prezydium Kongresu.

DELEGACJA radziecka i członek Akademii Nauk ZSRR: Oparin, Tretiakow, Sztokało, Kosztojanc, Subotin na sali kogresowej. (Fot. Zawadzki)

OBRADY Kongresu Nauki Polskiej rozpoczęły się 29 bm. o godz. 10, ale jeśli się chce opisać zorganizowanie obsługi i urządzenie pomieszczeń kongresowych, trzeba się cofnąć przynajmniej o tydzień. Od tygodnia bowiem ekipa organizacyjna Biura KNP pracowała dosłownie w dzień i w nocy.

Zajęto cały gmach główny Politechniki Warszawskiej. Idąc korytarzami przyziemia oraz pierwszego, drugiego i trzeciego piętra, oka lającymi aulę, w której odbywają się obrady, wydaje się nam, że błądzimy wśród wywieszek, napisów, strzałek. W salach bocznych Politechniki rozmieściło się niemal „miasteczko". Jest poczta, telefon, telegram, „Orbis", punkt sanitarny, bufety, kasy kinowe i teatralne, stoiska książkowe, plastyki, przemysłu ludowego, wystawy, salony i pokoje wypoczynkowe.

Przewodzi po tym „miasteczku" 68 przewodników—studentów z różnych uczelni warszawskich. Nie zapomniano nawet o strażakach.

Gmach w odświętnej szacie

AULĘ Politechniki Warszawskiej spowito w barwy narodowe. Nad stołem prezydialnym zawieszono portret Prezydenta Bieruta, a nad nim godło państwowe. Vis a vis, nad wejściem widnieje płaskorzeźba z popiersiem klasyków marksizmu: Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Nad krużgankami drugiego piętra umieszczono portrety postępowych, uczonych polskich. Na dole przy wejściu czytamy dziś dopiero zrozumiany i oceniony cytat z przemówienia Staszica: „UMIEJĘTNOŚCI DOPOTĄD SĄ JESZCZE PRÓŻNYM WYNALAZKIEM, MOŻE CZCZYM TYLKO ROZUMU WYWODEM, ALBO PRÓŻNIACTWA ZABAWĄ, DOPOKĄD NIE SĄ ZASTOSOWANE DO UŻYTKU NARODÓW".

Boczne sale wykładowe zmieniły się nie dopoznania. Szczególnie te, w których urządzono salony recepcyjne i pokoje wypoczynkowe. Wyniesiono ławki, stoliki, krzesła, tablice. Wniesiono fotele, kozetki, galotki, zawieszono firanki. Meble te pochodzą z sal muzeów warszawskich. Dekoracją pomieszczeń kongresowych, bardzo gustowną urządzoną z umiarem i smakiem, zajmowało się Przedsiębiorstwo Robót Dekoracyjnych, wspólnie z Przedsiębiorstwem Dekoracji Wystaw i Targów.

We wszystkich językach

JEST takie biuro w jednym skrzydle przyziemia, które nazywa się referatem protokółu. To główny motor organizacyjnej machiny Kongresu. Pracuje tam chyba z 80 osób. Samych maszynistek jest 20, drugie tyle stenografów. Powielarnie są w ciągłym ruchu.

Wystarczy niecałe pół godziny, aby tekst przemówienia, usłyszanego z trybuny otrzymać w druku, w języku polskim, lub w tłumaczeniu na język rosyjski, niemiecki, angielski, francuski.

Uczestniczące w Kongresie delegacje naukowców — cudzoziemców przysłuchują się obradom, tłumacznym od razu na języki obce. W kabinach telefonicznych, nadających te tłumaczenia, pracuje 8 tłumaczy.

Telegramy, telefony, poczta...

W KORYTARZACH ustawiono trzy skrzynki pocztowe, w których listy wyjmowane są co godzinę i natychmiast po ostemplowaniu odsyłane specjalnym samochodem na Pocztę Główną. Z okazji zwołania I Kongresu Nauki Polskiej wydano szereg znaczków okolicznościowych z podobizną największych naszych uczonych: Kopernika, Kołłątaja, Nenckiego, Curie-Skłodowskiej, Wróblewskiego, Olszewskiego. Znaczki te są rozchwytywane przez filatelistów. Przy odzielnym stoliku stempluje się je specjalnym datownikiem.

Duży jest również ruch telegraficzny. Uczestnicy obrad wysyłają depesze z pozdrowieniami z Kongresu. Pierwsze depesze zagraniczne adresowano do Zw. Radzieckiego i do Italii. Poczta kongresowa obsługuje 4 kabiny telefoniczne, 2 centrale i 43 telefonów wewnętrznych.

Prasa i książka

MIĘDZYNARODOWY Klub Książki i Prasy rozstawił swoje stoiska przed wejściem do auli. Uginają się one pod ciężarem sprowadzonych specjalnie na Kongres czasopism i wydawnictw naukowych. Salon Międzynarodowego Klubu mieści się w jednej z sal bocznych na przyziemiu. Cieszy się niebywałym powodzeniem.

Przy małych, prostych stolikach uczestnicy Kongresu i goście biorący udział w jego obradach, przeglądają prasę codzienną polską i zagraniczną, czasopisma naukowe i ilustrowane radzieckie, niemieckie, francuskie, austriackie, angielskie, czeskie, bułgarskie, włoskie, szwajcarskie.

UCZESTNIKOM Kongresu zdjęto z głowy wszystkie kłopoty. Zapewniono im wyżywienie, przejazdy, zakwaterowanie, noclegi, bilety kolejowe, doręczono materiały pomocnicze do obrad, i co cenniejsze wydawnictwa kongresowe. Aby tylko mogli obradować spokojnie i owocnie!

Nie zapomniano także o rozrywkach. W Państwowej Operze i Filharmonii Polskiej odbyła się wczoraj specjalnie dla uczonych, biorących udział w Kongresie premiera „Hrabiny" St. Moniuszki. Teatr Polski, Kameralny, Nowy, Narodowy i Współczesny zarezerwowały dla nich swoje przedstawienia. Palladium zaprosiło na filmy: „Zwycięzca przestworzy", „Sąd Honorowy" i Dr Semmelweiss'.

Nawet Naczelna Rada Zrzeszenia Studentów Polskich przysłała zaproszenia na doroczną zabawę studencką, organizowaną z okazji zakończenia roku akademickiego dzisiaj na terenie Akademii Wychowania Fizycznego. (t. o.)

Wicher zatrzyma się w pędzie POGROMCY STONKI ZIEMNIACZANEJ

pozbędą się „kwaterunkowych“ kłopotów

Nie minie 6 lat gdy ochronne pasy leśne pokryją ziemię polską

PASAŻEROWIE WKD, jadący z Grójca do Warszawy, z niezwykłym ożywieniem omawiają uchwałę miejscowej PRN, która w czynie 1-majowym zobowiązała się do zalesienia okolicznych nieużytków.

— To nie jak dawniej, kiedy przyszedł „Dzień Lasu“ — mówi zażywna jejmość. — Kazali dzieciakom wsadzać w piach przy drodze do Kałęczyna dwie kopy drzewek, a teraz całe dwieście morgów lasu na uroczyskach...

— Nie morgów, ale hektarów — prostuje starszy pan w gabardinowym płaszczu.

— Zasadziliśmy 300 ha — wyjaśnia młodzieniec w butach i cyklistówce — ale i tak pobił nas Radzyń Podlaski. Na przyszły rok będzie lepiej, nie damy się! — komentuje współzawodnictwo pomiędzy PRN w Grójcu, a PRN w Radzyniu przy zalesianiu nieużytków.

TAK BYŁO DAWNIEJ

JEDNA wiosna, dwa powiaty i 660 ha młodych drzew. Jedna z cząsteczek tego zalesienia, które w Planie 6-letnim ma pokryć 215.000 ha nieużytków i 90.000 ha licznych gruntów rolnych. Ażeby nie było już więcej wydm i ruchomych pagórków piaszczystych, zasypujących okolice Warszawy, Łowicza, Modlina, Kielecczyznę i Poznańskie. Aby przestały łysieć Karpaty, a źródła Wisły skryły się w roślinności. Aby nie było „świętojańskich“ powodzi i mielizn, zatrzymujących statki wiślane w drodze do Płocka czy Sandomierza. Aby „piaskowa śmierć“ nie zaglądała w okna chałup Aleksandrowa, w pow. radzymińskim, jak to mieli możność oglądać uczestnicy wycieczki, zorganizowanej z okazji tegorocznych „Dni Lasu“, a raczej jego miesięcy.

Kapitalistyczny okres gospodarki polskiej zaznaczył się bezprzykładnym niszczeniem przyrody. Olbrzymie dawniej puszcze i wspaniałe lasy świerkowe, porastające zieloną runią zbocza gór, padały pod ciosem siekier. Magnateria, w której posiadaniu znajdowała się przeważna część lasów, zamieniała dawne uciechy łowieckie na uciechy zielonego stolika, przy którym przegrywano całe fortuny niejedno krotnie w przeciągu jednej nocy. Płacił las, las mazowiecki, las karpacki, las ochraniający poznańskie piaski.

Coraz częściej podmuchy wiatru zamiatały piaskami nadwiślańskimi, pozbawionymi ochrony roślinnej. Coraz bardziej łysiały stoki Karpat, zwiększając z roku na rok klęskę powodzi w okresach wiosennych i klęskę suszy w lecie. W samym tylko powiecie łowickim uzbierało się 5.000 ha ziemi zamieniającej się w step. Równowaga pomiędzy polem, a lasem została zachwiana. Należało czym prędzej ją przywrócić.

„FOLIERY“

SIĘGNIĘTO po doświadczenia Związku Radzieckiego, walczącego z piaskami nadwołżańskimi i sadzącego ochronne pasy leśne. Sięgnięto do archiwów leśniczych i wyszukano ciekawy dokument z połowy ubiegłego stulecia. Według znalezionych zapisów, nadleśnictwo ordynacji Czerniejewskiej założyło w okolicy Gniezna na polach Goranina, tzw. „foliery“, tj. pasy leśne, „aby klimat leśny na pola przenieść i zwierzowi leśnemu w polu schronienie dać“. Te pasy leśne, znajdujące się po dziś dzień na polach Goranina, zatrzymują wilgoć potrzebną ziemi, utrwalają piaski i regulują gromadzenie się chmur. W rezultacie Goranin rodzi lepiej od okolicznych wsi, posiadających taką samą ziemię.

Toteż Plan 6-letni przewiduje zakładanie takich pasów wiatrochronnych wszędzie tam, gdzie będą potrzebne. Będą one wstrzymywać wichry i zatrzymywać wilgoć, dawać schronienie sowom i łasiczkom, tępiącym polne myszy. Będą wić w nich gniazda szpaki i kosy, polujące na stonkę ziemniaczaną. Pszczoły, brzęczące wśród gałęzi, będą zwiększać ilość zapylonych kwiatów, a tym samym i ilość pełnych nasion.

Nim minie sześć lat naszego Planu, płaskie, nie dające odpoczynku oczom równiny mazowieckie i wielkopolskie przecięte zostaną ochronnymi pasami leśnymi. Zazielenią się stoki gór, a puste, sypiące piaskiem w oczy nieużytki, porosną młodymi drzewami. W samym tylko województwie warszawskim otrzymamy 130.000 ha lasu dającego jagody, grzyby, zioła najrozmaitsze, żywicę i sto innych pożytków, nie licząc samego drewna.

Długie rzędy zielonych stożków, przebiegają szarą płaszczyznę gruntu. W Poznańskiem i Lubelszczyźnie, na Mazowszu i na Mazurach, w Karpatach, na Śląsku i Pomorzu. To młoda, zielona armia drzew, którą wyprowadzamy w bój przeciwko wrogim żywiołom: powodzi, posuszy, nieurodzajom, gradobiciu, marcowym wiatrom i innym klęskom trapiącym ludność rolniczą. Ta zielona armia nie pozwoli już wysychać Wiśle i wzbierać wodom górskich rzek, zatrzyma piaski, zaglądające do okien aleksandrowskich chałup, nie da więcej zasypywać studzien, przywróci pierwotny wygląd Kampinoskiej Puszczy. Zielona armia twórczej, pokojowej pracy naszego kraju.

Adrian Czerniński

Sylwetki krakowskie w karykaturze J. Żebrowskiego

JÓZEF GODLEWSKI
Radio — Kraków.

WIITOLD DAMASIEWICZ
art. malarz Akademia Sztuk Plastycznych.

Czytelnicy piszą...

ZAKOPANE

Zarząd Oddziału Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Zakopanem zorganizował popis międzyszkolny w sali „Morskie Oko“.

Na program złożyły się tańce rosyjskie, recytacje, śpiew i inscenizacje.

CHRZANÓW

Ludowy Teatr w Chrzanowie wystawił ostatnio satyrę polityczną J. Ursyna Niemcewicza pt. „Powrót posła“ w reżyserii prof. Urbańczyka.

Sztuka cieszyła się dużym powodzeniem i była dwukrotnie powtórzona dla młodzieży szkolnej oraz w ramach akcji „Miasto — wsi“. (wiś)

ŻYWIEC

Ostatnio odbyła się w świetlicy LPŻ w Żywcu, powiatowa narada robocza wszystkich delegatów Kół LPŻ powiatu. (wiecz)

Marian Załucki

Elektryfikacja

Chodzi nad polską wioską
Księżyc zmartwiony i blady,
Księżyc żyjący dziś troską,
Że go wyleją z posady...

Po niebie posępnie kroczy,
Spogląda na domy, ulice —
A stamtąd świecą mu w oczy
Konkurencyjne księżyce...

Któż sobie o nim przypomni,
Że chodzi jeszcze i świeci?
Nawet poeci nie często...
Ecech, ci dzisiejsi poeci!...

Ot — westchnie ktoś zakochany,
Ot — czasem psy doń zawyją...
O, gorzka emeryturo!
O, gorzka melancholijo!

Spogląda na wiejskie ulice
Księżyc posępny i struty —
A tam wesołe księżyce
Lśnią nanizane na druty...

A pod rozpiętą ich siecią
Oblaną świateł pobłyskiem
Wesoło i jasno jest dzieciom...
I młodym... I starym... I wszystkim.

„...A jeśli się trafi ponury,
Co gorycz ma w sercu i jad —
To chyba taki jest, który
Właśnie z księżyca spadł!

26 sztuk — 120 przedstawień

Teatr znad Popradu

zdobył sobie uznanie mieszkańców

Klasycy na scenach ochotniczych

NIE znamy pracy kulturalnej w małych, cichych miasteczkach, niewiele wiemy o ich wysiłkach. A przecież wśród pokrytych jodłami i owianych czarem gór ustroni — nie ustaje praca nawet na chwilę.

MÓWI właśnie o tym krzepki robotnik drzewny z Muszyny. Jego dłonie, ozdobione twardą jak róg skórą, ruchami akcentują ważność każdego słowa. Sąsiedzi dostojnym milczeniem pogłębiają wartość jego relacji.

— Zaraz po wyzwoleniu zorganizowaliśmy u siebie teatr. Początkowo nie miał nawet nazwy. Dopiero później nazwaliśmy zespół „Kołem Amatorskim Miasta Muszyny“. Ale nazwa zmieniła się dość szybko. Ci sami prawie ludzie utworzyli „Teatr Amatorski ORMO“. Teraz chyba nazwiemy go „Sekcją Amatorską ZMP“. W 1945 r. zaczęliśmy pracę od wystawienia „Jasełek“. Potem graliśmy różne sztuki. Raz lepsze, raz gorsze. Nie wszystkie się udawały. O tych już zapomnieliśmy. Jednakże mamy w dorobku także i Moliera. Tu, w Muszynie, graliśmy „Skąpca“ i „Lekarza mimo woli“. Nasz reżyser **Ferdynand Palej**, zna się na teatrze!

PRACUJEMY ZESPOŁOWO

Ferdynand Palej kocha teatr. I kocha maleńką Muszynę, w której co krok spotyka się drzewa i kapliczki. Bez teatru nie mógłby dziś istnieć. Niechętnie zabiera głos, gdy ktoś wymienia jego nazwisko.

— U nas pracuje się zespołowo. Nie mógłbym wystawić najskromniejszej farsy, gdyby nie pomoc **Jana Gomóla i Józefa Kmietowicza**, którzy prowadzą chór. Tylko ofiarna praca członków zespołu umożliwiła wystawienie w ciągu sześciu lat 24 sztuk klasycznych.

W niedalekiej Piwnicznej od 1936 r. działa teatr. Ten nie zapomina nigdy o Muszynie, wystawiając tu każdą lepszą sztukę.

W Piwnicznej wszyscy znają młodego pedagoga. Każdy mieszkaniec miasta wie, że **Kazimierza Życzkowskiego** można znaleźć w szkole lub w „Domu Ludowym“, gdzie mieści się siedziba teatru.

Nauczyciel mówi o swym ciężkim dzieciństwie, o studiach gimnazjalnych i uniwersyteckich. W Krakowie, jako student Uniwersytetu Jagiellońskiego, poznał teatr. Z Krakowa przenosi repertuar na tutejszą scenę.

— Piwniczna popiera teatr. Na wszystkich przedstawieniach jest pełno widzów. Tylko nie ma gdzie grać. Przecież salka w „Domu Ludowym“ to tylko spory pokój. Nic więcej. Ale nie rezygnujemy z teatru. Przeciwnie. Dołożymy starań, by nasz zespół dalej się rozwijał. Liczymy tylko na własne siły. Przecież nasz teatr nie otrzymuje stałych subwencyj. Z biletów wstępu sprawiliśmy urządzenie sali, radio, krzesła, zaprowadziliśmy instalacje elektryczne, zgromadziliśmy ponad sto dekoracji 250 kostiumów.

IMPONUJĄCY DOROBEK

„KOŁO Dramatyczne im. Bolesława Barbackiego“ w Piwnicznej może poszczycić się imponującym dorobkiem: od 1936 r. wystawiono 32 sztuki organizując przeszło 130 spektakli. Już po wojnie zagrano 26 sztuk przy 120 przedstawieniach.

Kazimierz Życzkowski snuje prostą opowieść.

— Zaraz po wyzwoleniu reaktywowaliśmy nasz teatr. W Piwnicznej znalazło się sporo ludzi, którzy wzięli się solidnie do pracy. Oto kilku z nich: **Stefania Broniszewska**, pracowniczka apteczna, **Irena Podstawska**, pracowniczka spółdzielni, **Kazimierz Janik**, chłop, znawca tańca ludowego i klasycznego, **Józef Gracel**, krawiec, **Kazimierz Broniszewski**, członek zarządu spółdzielni, **Ryszard Kler**, nauczyciel i jego kolega, **Antoni Lebdowicz**.

— W marcu 1945 rozpoczęliśmy pracę od wznowienia „Zemsty“. Wkrótce wystawiliśmy wodewil Konstantego Krumłowskiego „Bosa królewna“, nieco później zagraliśmy sztukę Juliusza Kędziory „Burza“. Była ona pierwszą sztuką, z którą rozpoczęliśmy objazdy. Wkrótce ujrzał ją Nowy Sącz. A później grywano coraz częściej w okolicznych miastach.

Wyjazdy w teren weszły już w zwyczaj. Zespół jest zawsze mile widziany w pobliskich miastach, tym bardziej, że przedstawienia urozmaicają najczęściej występy baletu.

ZESPÓŁ BALETOWY

PIWNICZNA posiada bowiem własny zespół baletowy, na czele którego stoi chłop **Kazimierz Janik**. Spośród tancerzy wyróżniają się: **Teresa Stańczykówna i Ryszard Maślanka**. Zespół baletowy reprodukuje wyłącznie tańce góralskie. Tymi właśnie tańcami zdobywał balet serca publiczności Krakowa, Katowic i Warszawy, gdzie występował w 1949 r.

Kazimierz Życzkowski, reżyser, dekorator, ilustrator muzyczny, a nawet aktor wierzy, że wkrótce teatr rozwinie się jeszcze bardziej.

— Gdyby tylko wzniesiono w Piwnicznej „Dom Kultury“, wówczas praca poszłaby raźniej. Na razie pracujemy tak, jak się da. Ale przecież marzymy o stworzeniu w górach teatru, który by mógł grać sztuki współczesne. Wiem przecież, że jeszcze nie porwał nas nowy, twórczy prąd. Piwniczna pragnie wystawić „Niemców“ Kruczkowskiego, „Zwykłego człowieka“ Leonowa, „Inżyniera Sabę“ Wirskiej. Na razie nasz teatr żyje przeważnie przebrzmiałymi echami.

Pedagog zamyślił się, a po chwili rzekł:

— Może jeszcze porozmawiacie z kierownikiem „Zespołu Mandolinistów“. Bo i taki posiada Piwniczna.

Mieczysław Żytkowicz opowiada, że od 1945 r. zespół dał przeszło 70 koncertów. Występowano w Warszawie, Krakowie, Krynicy, Nowym Sączu, Zakopanem, Muszynie, Grybowie, a w 1949 r. zespół bawił przez 10 dni w Czechosłowacji koncertując w Starej Lubowli, Podolińcu, Dużbachach i Kieżmarku.

— Jakże serdecznie nas tam witano — mówił Żytkowicz — Może znowu się tam wybierzemy.

Z twarzy poważnych, opalonych i czerstwych ludzi znad Popradu nie znika uśmiech. Jakby zgubili gdzieś w skalistej dolinie zwątpienie lub niewiarę w wyniki pracy. Uśmiech przekreśla usterki wczorajszego dnia, uśmiech wita początek jutrzejszej drogi. Drogi w górę, nie w dół, drogi wiodącej do podniesienia życia kulturalnego tych okolic.

K. Olszewski

Dbajmy o higienę

Brud i ciepło

są wrogami mleka

ORYGINALNA wycieczka. Godzina 19.30. Dokąd? — Przez Modlnicę i Ojców do Sułoszowej, jednej z największych gromad województwa krakowskiego. Inicjatorem wycieczki jest dyrektor handlowy Miejskich Zakładów Mleczarskich w Krakowie p. Orłowski. Oprócz przedstawicieli MZM widzimy przedstawicieli Kom. Dzieln. PZPR, delegatów Woj. RN, GS oraz CZP Mlecz.

Po drodze zatrzymujemy się w Modlnicy. Przy szosie ustawiono konwie z mlekiem. Przed przybudówką, w której mieści się zlewnia mleka G. S. Zabierzów, czekają rolnicy, a każdy z nich dzierży na czynie z mlekiem. Przy świetle lampy naftowej zlewniarz pobiera próby mleka na kwasowość, po czym każdy z dostawców wlewa do mierника zawartość naczynia, skąd czerpie się mleko pipetą do numerowanej buteleczki. Każdy rolnik ma swoją butelczkę, odsyłaną dwukrotnie w ciągu miesiąca latem (bo zimą wystarczy raz) do badania mleka na zawartość tłuszczu. W Modlnicy odbiera się mleko pełne, przeznaczone na konsumpcję w Krakowie i Nowej Hucie. Są bowiem i innego rodzaju punkty skupu mleka, a mianowicie takie, które posiadają wirówkę. W tych punktach skupu, nazywanych śmietanczarniami, skupują G. S. śmietankę, a mleko chude odwirowane zwracają rolnikom jako doskonałą wysokobiałkową karmę dla inwentarza żywego.

KLEPARSKA DYGRESJA

ROLNICY w Modlnicy należycie doceniają skup i dziennie oddają około 700 do 800 litrów mleka. Mleko to zabierają MZM, pasteryzują i o pełnym procencie tłuszczu, rozprowadzają przez własne punkty oraz punkty dystrybucyjne PSS dla ludności miejskiej. Ale są jeszcze tacy rolnicy (może nawet i w Modlnicy), którzy mleko wyzbierane, ochrzczone wodą — zachwalają naiwnym konsumentom w mieście, ze śmietany natomiast robią masło. Masło wyrabiane w warunkach, przeczących wszelkim zasadom higieny, dostaje się w ręce przekupniów, których zawsze można zobaczyć na placu Kleparskim w Krakowie z towarem, w brudnych koszykach, zawierających oprócz tłuszczu istotnie krowiego, margarynę, ser, mielone ziemniaki, mąkę itp. Kolorek również można uzyskać przez przepłukanie tej „smacznej“ mieszaniny w wyciągu soku choćby tylko z marchwi.

Ale wróćmy do naszej wycieczki! Z Modlnicy odprowadza nas w kierunku na Ojców głośny rechot żab z miejscowego stawu. Po drodze rozmawiamy na temat, który był głównym bodźcem do omawianej wycieczki a mianowicie, jak osiągnąć mleko jakościowo dobre tj. słodkie w okresie letnim. Wspomniało się już wyżej o sporządzaniu prób na kwasowość przy pomocy odczynnika „alizarol“. Dla klasyfikatora, mleko słodkie w takiej próbie ma wykazać kolor kwiatu koniczyny czerwonej. Nawet mleko z Modlnicy nie ma tego koloru, a gorzej sprawa przedstawia się jeszcze w punktach skupu, odległych daleko od Zakładów Mleczarskich.

DO 500 ZŁ MIESIĘCZNIE

W SAMEJ Sułoszowej są 3 punkty skupu mleka, które łącznie oddają przemysłowi mleczarskiemu około 5.000 litrów mleka dziennie. A więc i tu rozumieją rolnicy doskonale znaczenie odstawy mleka dla uspołecznionego aparatu skupu i wybijają się na czoło dostawców woj. krakowskiego. Gospodarstwo, posiadające 2 krowy osiąga przy wypłacie 300 do 500 zł miesięcznie. Rolnicy gromad Modlnica i Sułoszowa są wzorem dla rolników, którym odstawa mleka jest jeszcze obca. Przykładów Modlnicy czy Sułoszowej jest daleko więcej np. Charsznica, Sławice, Wola Batorska, Limanowa, Szczurowa, Niecieczа, Liszki, Lisia Góra, Wieprz itd.

W Sułoszowej oddają rolnicy mleko wieczorem i to wiecie jak? — w kolejce, tak przykładnie w „ogonku“! W dniu naszej wizyty naliczyliśmy ich w samej Sułoszowej 158. Rozmawiamy z nimi. Są zadowoleni mimo, że ciężko im nieraz było z braku pasz, szczególnie treściwych wyżywić krowy.

APELUJEMY O CZYSTOŚĆ

ROZDAJEMY ulotki o tytule dosyć groźnym: „Ostrzeżenie“. Treś jasna i prosta. Chodzi właśnie o to, aby mleko z poszczególnych udojów nie mieszać ze sobą i schłodzić je przed zaniesieniem w zimnej wodzie. Wystarczy pół godziny potrzymać mleko w wodzie i w ten sposób ochłodzone dostarczyć punktowi skupu. Rzecz oczywista, trzeba także mleko po udoju przecedzić przez szmatkę lub flanelkę, aby je pozbawić brudu. Mleko ciepłe zmieszane z zimnym wkrótce skwasi się, a tym samym jakość jego i wartość będzie mniejsza. Ten gorący apel zwrócony jest do dostawców.

Z drugiej strony personel zatrudniony przy skupie mleka pamiętać powinien o schładzaniu mleka lodem naturalnym, skopcowanym w okresie zimowym. Przy braku basenów cementowych, czy też maszynowych urządzeń chłodniczych, posługiwać się należy kadziami, beczkami, cebrami albo nawet zwyczajnymi dołami, wykopanymi w zacienionych miejscach obok zlewni lub śmietanczarni.

Brud i ciepło są głównymi wrogami mleka w lecie!

Inż. Józef Buczek.

Lipiec 1 Niedziela	Haliny

Zupa szczawiowa. Do ugotowanego wywaru z jarzyn wkładamy uprzednio uduszony szczaw. Gdy zupa jest już połączona, dodajemy łyżeczkę Bevitu, następnie 5 — 10 dkg śmietany, rozbić z mąką, dodać do zupy, posolić i zagotować. Podać z ziemniakami ugotowanymi na sypko i utłuczonymi.

Mostek cielęcy nadziewany. Utrzeć żółtka z łyżką masła, dodać bułkę namoczoną w mleku, wyciśniętą i zmieloną na maszynce, przesmażoną cebulę, sól — na końcu dobrze ubitą pianę, dużo siekanego koperku. Wszystko razem dobrze wymieszać, faszerować tym mostek poprzednio nasolony, a potem go zaszyć. Piec około godziny, podlewając często tłuszczem. (gen)

Idąc ulicami Krakowa

Posucha na peronach

Niejednokrotnie pisaliśmy już o krakowskim dworcu kolejowym. Niestety nie zawsze pozytywnie. Obecnie znów mamy pretensje do Kolejowych Zakładów Gastronomicznych.

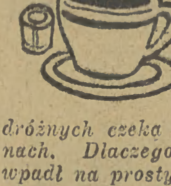

Przez Dworzec Główny w okresie letnim przewija się dużo turystów i wycieczek. Ponieważ w dnie upalne wyczekiwanie na połączenia w poczekalniach nie należy do przyjemności, sporo podróżnych czeka na pociąg na peronach. Dlaczego więc KZG nie wpadł na prosty pomysł uruchomienia na peronach kiosków z napojami chłodzącymi? Wprawdzie jeden taki istnieje, jednakże w godzinach wieczornych jest nieczynny.

A przecież kanikuła w pełni! (cz)

Byłoby prościej

Przy kasie „Energozbytu" przy Pl. Szczepańskim — ogonek. I to „niewąski" — mówiąc słowami Wiecha. No cóż, ludziska uczciwie płacą za prąd i za gaz...

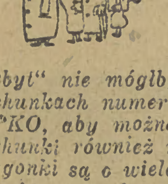

Szkoda tylko, że „Energozbyt" oprócz normalnej opłaty żąda od swych odbiorców haraczu właśnie w postaci tego długiego niejednokrotnie wyczekiwania w ogonku...

Czy „Energozbyt" nie mógłby podawać na rachunkach numer swego konta w PKO, aby można było opłacać rachunki również na poczcie, gdzie ogonki są o wiele krótsze, a formalności o wiele prostsze? Odbiorcy gazu i prądu byliby niewątpliwie bardzo wdzięczni za takie ułatwienie! (aks)

Przykre, ale prawdziwe

W sklepie MHD nr 160 przy ul. Waryńskiego zdarzył się niedawno taki oto wypadek.

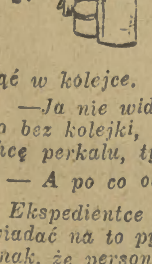

Przed sklepem zgromadzili się ludzie po perkal. W tej chwili weszła do sklepu ociemniała, z przewodniczką. Między ociemniałą, a „grzeczną" ekspedientką wywiązała się taka rozmowa:

— Proszę o 3 metry ręcznika.

— Proszę stanąć w kolejce.

—Ja nie widzę i dostaję wszystko bez kolejki, poza tym ja nie chcę perkalu, tylko 3 m. ręcznika.

— A po co ociemniałej ręczniki?

Ekspedientce nie będziemy odpowiadać na to pytanie. Uważamy jednak, że personel tego typu należałoby bardzo dokładnie pouczyć o obowiązku właściwego zachowania się. (zl)

Ogłoszenia drobne

ROŻNE

Kupujemy jagody i owoce! Rabarbar, borówki, maliny, wiśnie i jabłka w każdej ilości „KRAJOWIN" — Kraków, ul. Józefińska 2 — telefon 55-172. k87-0

Maszynopisma kursy wakacyjne — prowadzą Kursy Handlowe Nowaka — Kraków, Floriańska 38. k88-1

Popieraj TPD

Dlaczego komitety blokowe nie rozpoczęły jeszcze składania zamówień na węgiel?

Dzielnicowe Zakłady Opałowe czekają na klientów

Od dnia 22 bm. rozpoczęło swą pracę 49 Dzielnicowych Zakładów Krakowa zamówień na większe ilości węgla. Niestety dotychczasowa ich praca ogranicza się do udzielania interesantom informacji. Pytamy więc, dlaczego?

DZIELNICOWE Zakłady Opałowe bowiem przyjmować tylko mogą zamówienia po uprzednim otrzymaniu od komitetów blokowych listy mieszkańców danego bloku wraz ze specjalnym blankietem, który stwierdza kto i gdzie mieszka i ile węgla chce zakupić.

Niestety przy odwiedzaniu kilku Dzielnicowych Zakładów stwierdziliśmy, że nie mogą one absolutnie rozpocząć swej właściwej pracy. Komitety blokowe bowiem nie dostarczyły im ani list mieszkańców, ani „klientów z blankietami".

Czyż można więc się dziwić, że na razie tylko... informują?

Przypuszczamy, że jeżeli komitety jeszcze nadal zwlekać będą z rozpoczęciem pracy na tym odcinku — wpłynie to na pewno na szybkie zwiększanie się liczby „chętnych na węgiel" — co w konsekwencji zakończy się powstawaniem przed zakładami tak zwanych ogonków.

Minie się to więc z celem założenia Dzielnicowych Zakładów Opałowych, które umożliwić miały ludziom pracy zakup węgla bez żadnych trudności i bez „ogonków".

Oczywiście winę ponosić będą jedynie Komitety Blokowe, które — jak z tego widać — pozwoliły sobie na opieszałość w tej tak ważnej sprawie. (dj)

Plenarne posiedzenie MRN

Jutro, 2 lipca br. o godz. 10 w sali Miejskiej Rady Narodowej pl. ww. Świętych 3/4 odbędzie się 4 sesja MRN.

Porządek obrad obejmuje między innymi omówienie walki z analfabetyzmem, sprawy potrzeb służby zdrowia oraz wprowadzenia podatku miejskiego, podatku od psów, zbytku mieszkaniowego, polowania i rybołówstwa.

Uwaga absolwenci Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UJ

Posiedzenie Komisji Przydziału Pracy dla absolwentów Wydziału Matematyczno- Przyrodniczego UJ odbędzie się 5 lipca br. w lokalu Dziekanatu Wydziału Mat.-Przyr. przy ul. Gołębiej 24, I p.

Na posiedzeniu tym powinni być obecni wszyscy absolwenci Wydziału, którzy ukończyli studia po 30 marca 1950 r. i dotychczas nie otrzymali jeszcze przydziału pracy oraz ci studenci, którzy ukończą studia do 30 czerwca br.

Spekulanci i nieuczciwi pracownicy PDT zasiedli na ławie oskarżonych

Przed sądem wojewódzkim w Krakowie toczyła się rozprawa przeciwko szajce handlarzy, którzy od wielu miesięcy prowadzili nielegalny handel, spekulując towarami nabywanymi po odpowiednio wysokich cenach od nieuczciwych pracowników krakowskiego Powszechnego Domu Towarowego. W tym samym czasie, gdy handlarze, „dorabiali się majątku" — przed PDT stały długie „ogonki" ludzi pracy, którzy nie mogli zaopatrzyć się w towary znajdujące się już na „czarnym rynku".

Na ławie oskarżonych zasiedli: Jan Kurek — właściciel sklepu prywatnego z artykułami gospodarczymi oraz pracownik firmy „Wesołowski" — Artur Komorowski. Obydwaj oskarżeni nabywali bez faktur towary przywłaszczone przez pracowników PDT w Krakowie.

Ponadto na ławie oskarżonych zasiedli pracownicy PDT: Jan Sułkowski, Jan Stich, Józef Tyżka i Maciej Iwanicki, którzy towary gospodarcze, wykradzione z PDT, sprzedawali po cenach czarnorynkowych na tandecie. Rolę pośrednika w wyżej wspomnianych machinacjach pełnił magazynier PDT, Józef Krupa.

Oskarżony Józef Kowalczyk — sekcyjny stoiska PDT „przymykał" oczy na „działalność" swoich kolegów, którzy kwoty zarobione na spekulacji — wydawali na hulanki i pijatykę.

Po dwudniowej rozprawie, dalszy tok procesu został odroczony ze względu na konieczność wydania opinii biegłych o oskarżonym Janie Kurku, który celem zbadania — został odesłany na oddział psychiatryczny.

Rozprawie przewodniczy sędzia Pozniczek, oskarża prokurator Wańczyk. (bc)

Kraków zakończył zwycięsko walkę z analfabetyzmem

KRAKÓW zakończył akcję zwalczania analfabetyzmu wielkim zwycięstwem. Dzięki wytężonej pracy i wysiłkom miejskiej komisji społecznej do walki z analfabetyzmem, szkoleniem objęci zostali wszyscy krakowscy analfabeci. Toteż w dniu 1 lipca br. Kraków — miasto złoży uroczysty meldunek miejskiemu pełnomocnikowi rządu do walki z analfabetyzmem, że w Krakowie analfabetyzm został definitywnie zlikwidowany.

Meldunek ten złożony zostanie na akademii, która odbędzie się dzisiaj 1 lipca br. o godz. 11 w teatrze imienia J. Słowackiego. (dj)

Odczyt prof. M. Strzemieńskiego w Teatrze Młodego Widza

Zarząd wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej organizuje często odczyty, celem spopularyzowania nauki wśród jak najszerszych rzesz społeczeństwa.

3 lipca o godz. 19 w sali Teatru Młodego Widza odbędzie się odczyt prof. dr Mariana Strzemieńskiego pt. „Niemcy wczoraj i dziś.

Po odczycie wyświetlone zostaną filmy naukowe pt. „Zorza polarna i meteoryty". (bp)

Dziś sklepy MHD otwarte od 9 do 14

Dyrekcja MHD w Krakowie zawiadamia, że dzisiaj w niedzielę, dnia 1 lipca br., od godz. 9 do godz. 14 bez przerwy będą otwarte sklepy: branży skórzanej, tekstylno-odzieżowej, galanteryjnej i spożywczej, za wyjątkiem sklepów nabiałowych, z pieczywem i warzywami.

Kwiaciarnie czynne będą, jak zwykle, od godz. 9—13.

Redakcja: Kraków Wiślna 2, II piętro Telefony: sekretariat 245-78, dział miej 219-48, dział terenowy 546-34 dział łączności z Czytelnikami 219-45 (w godz 13—17) Biuro Ogłoszeń: Rynek Gł 46, telefon 229-60. Dział sportowy „Piłkarz", ul. Wielopole Telef. 543-58. Drukarnia RSW „Prasa". Zam. nr 1563 2 — B — 33258

Lista sklepów otwartych w lipcu do godz. 21

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, w lipcu, niektóre placówki MHD, PSS, CZPM otwarte będą w dnie powszednie od godz. 7.30 do godz. 21 oraz w niedzielę od godz. 8 do godz. 13.

Otwarte więc będą w tych porach sklepy MHD przy al. Słowackiego 56, przy pl. Nowym 5, przy ul. Batorego 1 i ul. Wyspiańskiego 46 oraz sklepy PSS przy ul. Zwierzynieckiej 25, Brodzińskiego 1 i Dworcowej 10.

W lipcu w każdą sobotę od godz. 7.30 do godz. 20 otwarte będą sklepy mięsne, przy ul. Lubicz 1, Szczepańskiej 3, Długiej 27, Kalwaryjskiej 14, Kościuszki 1 i Mogilskiej 18.

W Powszechnym Domu Towarowym od 1 do 22 lipca sprzedaż w dziale spożywczym odbywać się będzie od godz. 7 do godz. 21, a w innych działach od godz. 9 do godz. 21. W niedzielę wszystkie działy Domu Towarowego otwarte będą od godz. 9 do 17 bez przerwy.

Bary mleczne w lipcu otwarte będą w każdą niedzielę od godz. 7 do 15 bez przerwy. Bar zaś przy ul. Stalina 1 czynny będzie od godz. 6 do godz. 21. (dj)

Echo działa

RUINY BĘDĄ ROZEBRANE

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Niebezpieczna pozostałość" otrzymaliśmy zawiadomienie, że Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane zajmie się w najbliższym czasie sprawą rozbiórki ruin domu przy ul. Świerczewskiego 5.

JESZCZE O NIEBEZPIECZNYCH KIEROWCACH

Jednym z nieostrożnych szoferów, którzy lekceważą przepis zatrzymywanie się przed stojącym na przystanku tramwajem, jest p. Tadeusz Ostrowski.

I tym razem lekceważenie przepisów nie uszło bezkarnie — MO skierowała bowiem doniesienie karno - administracyjne do Prezydium MRN.

Wszystkie wypadki naruszenia przez kierowców przepisów drogowych karane będą bezwzględnie, aż krakowscy szoferzy nauczą się odpowiednio je respektować.

PKS USUWA NIEDOCIĄGNIĘCIA

Ekspozytura Osobowa PKS przesłała nam wyjaśnienia, dotyczące uwag naszych Czytelników o brakach i niedociągnięciach w obsłudze pasażerów.

Z wyjaśnień tych wynika że:

...z dniem 1 lipca otwarte zostanie okienko informatora na dworcu autobusowym przy pl. św. Ducha.

...przeprowadza się stałe kontrole, aby rozkład jazdy był przez obsługę na trasach ściśle przestrzegany.

...wystąpiono z wnioskiem do Dyrekcji Okręgowej PKS w sprawie częstych kontroli na linii Kraków—Krynica.

...wszytkie uwagi naszych Czytelników zostaną dokładnie omówione na naradzie wytwórczej w Ekspozyturze Osobowej, a usterki jak najprędzej będą usunięte.

Ceny bez zmian

Wojewódzka Komisja Cennikowa przy Prez. Woj. RN zawiadamia, że ceny maksymalne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, obowiązujące na terenie województwa z dniem 1 lipca 1951 r., zostały zatwierdzone w dotychczasowej wysokości **bez zmian**.

Co, gdzie, kiedy.

Teatry

Teatr im. J. Słowackiego: godz. 19 „Alkad z Zalamei".

Teatr Stary (duża sala): nieczynny; (mała sala): godz. 19.15 „W Błędomierzu".

Teatr Rapsodyczny: nieczynny. Wyjazd zespołu do Krynicy.

Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 „Nikt mię nie zna" i „Pierwsza lepsza", godz. 20.15 „Nowojka", przedstawienie w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Wyjazd zespołu do Wrocławia.

Teatr Kolejarza ZZK, ul. Bocheńska 7, g. 19 — „Krakowiacy i górale".

EUGENIUSZ SOLARSKI jako ksiądz w sztuce pt.. „Nie trzeba się zarzekać", w karykaturze J. Żebrowskiego.

Kina

Apollo: godz. 16, 18, 20 „Dr Semmelweis".

Sztuka: „15-letni kapitan", godz. 16.15, 18.15, 20.15

Młoda Gwardia: g. 15.30, 17.30, 19.30 „Śmiali ludzie".

Uciecha: godz. 16, 18, 20 „Na odsiecz Carycyna".

Wanda: „Wilcze doły" godz. 13.45, 18, 20.15.

Warszawa: „Wesołe zawody", godz. 16, 18, 20

Wolność: godz. 16, 18, 20 „Ludzie bez skrzydeł".

Chemik: „Zapora" — piątek godz. 19, sobota 19, niedziela 17, 19.15.

Dom Kultury

Godz. 19.30 — „Czytelnik, opowiadanie buchaltera i pigułki".

Wystawy

Otwarte od godz. 9 do 15, w niedziele i święta od godz. 9 do 16.

Wystawa w Sukiennicach (czytelnia miejska) „Dawny Kraków w karykaturze".

Wystawa w Sukiennicach: „Galeria sztuki polskiej od końca XVIII do XX wieku" i „Architektura rosyjska w twórczości St. Noakowskiego".

„Kraków i Ziemia Krakowska w dokumencie archiwalnym", na Wawelu.

„Zbiory Czartoryskich", ul. Pijarska nr 5.

„Przemysł artystyczny" oraz „Kobierce ludów azjatyckich przy u. Smoleńsk.

Dom Plastyków — Wystawa fotografiki.

Oświatowa Wystawa Okręgowa ul. Świerczewskiego otwarta codziennie od godz. 8 do 14 i od 16 do 19

Muzeum Etnograficzne przy ul. Wolnica. Wystawy: wnętrze izb wiejskich, warsztaty przemysłu ludowego i zdobnictwo izby wiejskiej

Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 22 — zbiory archeologiczne

„Pokaz architektury regionu krakowskiego" otwarty codziennie od godz. 9 do 19 przy pl. Szczepańskim 3.

Dyżury

DYŻURY APTEK

Rynek Główny 45, Długa 4, Rakowicka 12, pl. Inwalidów 7, Senatorska 5, Grzegórzecka 9, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9.

DYŻUR POŁOŻNICZY

We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorzeniach oraz w przypadkach położniczych należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PCK Kraków, ul. Siemiradzkiego 1, tel. 222-22 lub 211-12.

Komunikaty

4 lipca o godz. 8 w gmachu wydziału rolniczego U. J. odbędzie się posiedzenie komisji przydziału pracy dla absolwentów wydziału rolniczego U. J., na które winni stawić się: wszyscy absolwenci wydziału rolniczego U. J., którzy uzyskali dyplom inżyniera magistra po dniu 1 kwietnia 1950, a dotychczas nie otrzymali nakazu pracy, bądź otrzymali odroczenia, absolwenci, którzy mają ukończyć studia do 30 czerwca br. i absolwenci, którym upłynął już termin odroczenia, a nie zgłosili się ponownie do komisji.

Radio

NIEDZIELA, 1 LIPCA

6,00 Dziennik poranny. 6,20 Polskie melodie ludowe i masowe. 6,55 Program dnia. 7,00 Dziennik poranny. 7,20 Muzyka baletowa. 8,00 Wiadomości poranne i przegląd prasy stoł. 8,50 Aud SKRK. 9,00 Koncert organowy w wyk. J. Chwedczuka. 9,30 „Od kolebki przez życie", 1 fragm. pow. Tomasza Jeża. 9,45 Wieś tańczy i śpiewa — „Waksmund" w oprac. Stanisława Chruślickiego, z udziałem zespołu góralskiego Zw. Sam. Chł. pod kier. Józefa Papieża. Narrator: Stanisław Zaczyk. 10,05 Skrzynka ogólna. 10.20 Poezja i muzyka. 11,00 Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 11,20 Utwory skrzypcowe kompozytorów polskich. 11,40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 12,04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert symf. muzyki klasycznej. Wykonawcy: wielka ork. symf. PR pod dyr. C. Lewickiego. Solista Waldemar Maciszewski — fortepian. 13,15 Z historii ruchu robotniczego. 13.35 Koncert rozrywkowy w wyk. małej ork. rozgł. śląskiej pod dyr. Lierscza, z udziałem J. Vamart—bas. 14,15 Audycja dla wsi. 14.30 W świetlicy kursu pedagogicznego w Zakopanem — wykonawcy: chór liceum pedagogicznego, zespół ludowy z Zalesia i Edward Pawłowski — śpiew. Audycję opracował Zygmunt Goetel 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.15 Aud dla dzieci. 16,00 Nasze chóry śpiewają, wyk. chóru Poznańskiego Tow. Muz pod dyr. K. Broniewskiego. 16.20 „Wiersze Maksyma Rylskiego" w tłum. Jerzego Horodyńskiego. 16.40 Popularne utwory fortepianowe — gra St. Arzewski. 16.50 „Kongres Nauki" — pog. 17.00 Dziennik popołudn. 17.20 Koncert krakowskiej ork. i chóru PR pod dyr. Jerzego Gerta, w programie muzyka rozrywkowa. Soliści: Wanda Froni — sopran, Włodzimierz Kotarba — tenor. 18.00 Na fali humoru i satyry. 18.30 Od melodii do melodii. 19,20 Koncert chopinowski. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Obcy cień" — słuch. wg sztuki Konstantego Simonowa, w radiofonizacji i reżyserii Lidii Zamkow. 21.30 Muzyka operetkowa. 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 Wiadom. sportowe. 22,45 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna. 23,55 Program na dzień następny.

Zakład psychologii i etologii zwierząt UJ prowadzi badania nad wędrówką nietoperzy

W życiu nietoperzy, tych tajemniczych nocnych zwierząt, wiele jest zjawisk nieznanych jeszcze nauce. Jednym z tych zjawisk to wędrówki, które niekiedy obejmują duże odległości, ale o których niewiele pewnego można było dotychczas powiedzieć. Naukową metodą badania wędrówek nietoperzy, podobnie jak i wędrówek ptaków, jest ich obrączkowanie. Umieszczona na skrzydle nietoperza aluminiowa obrączka z adresem i numerem nie przeszkadza mu w locie, a stanowi niejako jego „dowód osobisty".

W Polsce badania tą metodą rozpoczął zakład psychologii i etologii zwierząt Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przy tego rodzaju badaniach konieczna jest pomoc społeczeństwa, nie można bowiem przewidzieć, gdzie poleci oznaczony nietoperz. Dlatego zwracamy się z prośbą do wszystkich, którzy znajdą przypadkowo nietoperza z obrączką aby przesłali ją na adres: Zakład Psychologii i Etologii Zwierząt U. J. Kraków, ul. św. Anny. Każdy taki meldunek będzie cennym materiałem do poznania życia nietoperzy, zwierząt niesłusznie otoczonych niechęcią ludzką, bo przecież bardzo pożytecznych przez niszczenie szkodliwych owadów.

PSS obniżyła koszty własne o 1.709.790 zł

Powszechna Spółdzielnia Spożywców przekroczyła plan obrotów w przeciągu 5 miesięcy br. o 8.054.117 złotych.

Pracownicy spółdzielni zaoszczędzili łącznie 1.709.790 zł. Przyczyniło się do tego w dużej mierze racjonalne zużycie materiałów biurowych oraz w zakresie transportu wyeliminowanie przestojów i odpowiednie wykorzystanie środków transportowych. (bp)

Zakończenie kursu pielęgniarek PCK

Dziś, tj. 1 bm. odbędzie się uroczyste rozdanie dyplomów absolwentkom 6-miesięcznego kursu młodszych pielęgniarek PCK.

Do egzaminów końcowych stanęło 30 osób. Absolwentki kursu otrzymują posady we wszystkich placówkach, podległych Ministerstwu Zdrowia. (bp)

ECHO SPORTOWE

Szkolimy nowe kadry
instruktorów piłkarskich

70 trenerów ukończyło unifikacyjny kurs w Krakowie

PRZED paroma dniami zakończył się w Krakowie unifikacyjny kurs dla absolwentów 6-miesięcznegog kursu na trenerów piłkarskich. W kursie tym brali udział wybitni zawodnicy - piłkarze, jak i byli zawodnicy niemal z całej Polski w liczbie około 70. Wykładowcami byli trenerzy państwowi: Koncewicz, Matias i Jesionka oraz przew. Poradni Sportowo-Lekarskiej, dr. Grochmal.

KURS trwał niestety tylko 7 dni, lecz i w tym krótkim czasie uczestnicy nauczyli się bardzo dużo a przede wszystkim dowiedzieli się, że **szkoląc w przyszłości powierzonych ich opiece piłkarzy — dbać muszą zarazem o ich zdrowie, którego w żadnym wypadku nie wolno im narażać na szwank!**

Przedstawiciele prasy sportowej pilnie śledzili przebieg wykładów jak również i zajęć praktycznych, chcąc dokładnie zapoznać się z umiejętnościami tak wykładowców jak i przyszłych nauczycieli sztuki piłkarskiej. Przyznać należy, że poziom wykładów był **niezwykle wysoki** a słuchacze pilnie korzystali z nauki.

PRAKTYKA Z TEORIĄ

NAJWIĘCEJ korzystali przyszli trenerzy z wykładów dr **Grochmala**, który, będąc sam miłośnikiem gry w piłkę nożną, potrafił ciekawie połączyć wiadomości lekarskie z praktycznymi zajęciami trenerów. W wykładzie „zagadnienie kondycji w okresie upałów" zapoznał on np. słuchaczy z rzeczami, o których nie mieli dotychczas pojęcia, a które były i są istotne w szkoleniu, z uwzględnieniem sprawy zdrowotności młodych piłkarzy. Kwestia „odświeżania się" w czasie przerwy w zawodach, picia wody choćby w małych ilościach, forsowny czy też mnie forsowny trening na wiosnę, w lecie i pod koniec sezonu oto mniej więcej, najważniejsze elementy wykładów dra Grochmala w czasie których dawał on wyczerpujące odpowiedzi na stawiane pytania.

Trzeba również podkreślić ogromny zasób wiadomości wykładowców. **Mgr. Jesionka** jasno a zwięźle mówił o sposobach ćwiczeń z juniorami, zawodnikami młodszymi i starszymi, przed i w czasie sezonu, przedstawiał sprawę ciekawie, dając przykłady z przeprowadzanych treningów oraz wyjaśniając niektóre pytania, rzucane przez słuchaczy. Doskonale wykładał „taktykę gry", przew. rady trenerów — **Koncewicz**, przeprowadzając właśnie tę taktykę praktycznie na boisku. Wiemy przecież, że od taktyki drużyny w czasie rozgrywek zależy bardzo wiele. I to właśnie tłumaczył i uczył przyszłych trenerów — Ryszard Koncewicz.

PRAKTYCZNE TRENINGI

ABSOLWENCI kursu przechodzili również praktyczne pokazy treningów, demonstrowane przez jednego z krakowskich pomocników instruktora z juniorami. Tematem dyskusji był wieczorem ten trening, na której to dyskusji omawiano błędy i zalety prowadzenia treningu.

Prawdziwy pokaz właściwego treningu przeprowadził trener państwowy **Matjas**, który na miejscu omawiał błędy taktyczne (przerywając kilkakrotnie sparring drużyn) oraz demonstrował ćwiczenia techniczne.

Matjas pokazał wiele rzeczy technicznych jak i taktycznych, wprowadzanych obecnie w trenowanej przez niego drużynie Gwardii krakowskiej a specjalnie „zmiany zawodników w linii ataku" w czasie gry. Jak wiemy, taktyka ta daje dodatnie rezultaty w postaci zwycięstw Gwardii.

RODZINA

ATMOSFERA na kursie unifikacyjnym, była prawdziwie koleżeńska. Wykładowcy wraz z uczniami tworzyli jedną rodzinę a wszyscy dążyli do uzyskania jak najlepszych wiadomości i wyniesienia z tego kursu najwięcej korzyści technicznych. Słuszne też były słowa kierownika kursu, Koncewicza, który powiedział absolwentom:

„chcemy, abyście po tym kursie poszli w teren jako pełnowartościowi instruktorzy - trenerzy piłkarscy i uczyli właściwie wielkie kadry polskich piłkarzy".

Rosną kadry przyszłych trenerów. Chodzi teraz o to, by, idąc w teren, rozpoczęli właściwe nauczanie powierzonych ich opiece piłkarzy. By oddali się swej pracy z zamiłowaniem i by swą pracę i postępy uczniów — kontrolowali a nawet krytykowali. Nie sam bowiem dyplom trenera jest ważny— ważny jest wynik nauki jak i samo nauczanie, które jest pracą dość długą i żmudną.

Z. Chruściński

8 tys. LZS
krzewi FK
na wsi

W POLSCE Ludowej, dzięki wydatnej pomocy Rządu i Partii, kultura fizyczna i sport z każdym niemal miesiącem ogarnia coraz szersze rzesze młodzieży chłopskiej.

Świadczy o tym nieustanny rozwój ludowych zespołów sportowych. W pierwszym kwartale br. powstało na wsi 395 nowych LZS-ów. Tak więc na początku II kwartału br. w całym kraju czynnych już było przeszło 8.000 ludowych zespołów sportowych, zrzeszających ogółem 270.600 sportowców wiejskich.

Do rozwoju ludowych zespołów sportowych w dużym stopniu przyczyniły się walne zebrania członków LZS, które odbyły się we wszystkich województwach w I kwartale br. Walne zebrania wpłynęły ponadto na dalszą aktywizację sportowców wiejskich, która m. in. przejawia się w czynniejszym niż dotychczas udziale LZS w produkcji rolnej, działalności społeczno-politycznej i kulturalno-oświatowej. Świadczy o tym m. in. czynny udział członków licznych LZS w tegorocznej kampanii siewnej. I tak np. Ludowy Zespół Sportowy w Osinach, pow. Kępno, podczas wiosennych siewów zagospodarował 16 ha zapasu ziemi, a członkowie LZS Pławnica, pow. Bystrzyca, zorganizowali zespół uprawowy, obsiewając m. in. 1 ha lnem i 1 ha jęczmieniem.

Terminarz ligowy

W dniach 16 lipca — 21 sierpnia pierwsza klasa państwowa nie będzie rozgrywać spotkań mistrzowskich. Natomiast II liga przeprowadzi rozgrywki zgodnie z ustalonym terminarzem z tym, że przerwa dla tej klasy przewidziana jest jedynie w dniach 16 — 29 lipca.

Sekcja Piłki Nożnej GKKF wyznaczyła następujące mecze mistrzowskie I kl. państwowej na dnie 8 i 15 lipca:

8 lipca: Gwardia Kraków — Kolejarz Poznań, Włókniarz Krak. — Budowlani Chorzów, Kolejarz Warszawa — Ogniwo Kraków, Unia Chorzów — Włókniarz Łódź, Górnik Radlin — Ogniwo Bytom, Gwardia Szczecin — CWKS Warszawa.

15 lipca: Ogniwo Kraków — Ogniwo Bytom, Włókniarz Kraków — Gwardia Szczecin, CWKS Warszawa — Gwardia Kraków, Budowlani Chorzów — Górnik Radlin, Kolejarz Poznań — Unia Chorzów, Włókniarz Łódź — Kolejarz Warszawa. (h)

„Kariera" renegata

NIE służy zdrajcom „klimat" Zachodu, dla którego zatracili poczucie honoru i patriotyzmu, potrafili zdradzić własny kraj. Nie trudno domyśleć się kogo mamy na myśli pisząc te słowa.

Renegat Skonecki stacza się coraz niżej, i to szybko, w swej „karierze" tenisisty. Po odegraniu prowokatorskiej roli i zaprzedaniu się w służbę zachodnich „opiekunów" spod znaku dolara, daremnie szuka teraz szczęścia na zagranicznych kortach. Onegdaj Skonecki, któremu marzyły się laury Wimbledonu, przegrał z Węgrem Asbothem. Z tym samym, z którym wygrywał łatwo w kraju.

Nie jest to dla nas niespodzianka. Komu bowiem zależy teraz na sportowej formie Skoneckiego?! Murzyn zrobiwszy swoje może teraz odejść... Murzyn był potrzebny po to, ażeby w ramach wściekłej nagonki uprawianej przeciwko krajom wolności, demokracji i postępu przez zachodnie rozgłośnie, wymienić jego nazwisko, jako tego, który „wybrał wolność" i drogę do sportowych laurów...

Jak to posłużyło Skoneckiemu ilustrują nam wyraźnie jego wyniki" na kortach Wimbledonu, jeśli nie będziemy już wspominać niesławnej porażki i gwizdów, które wyeliminowały go z niedawnego turnieju paryskiego.

Przebieg „kariery" Skoneckiego na Zachodzie jest przykładem losu, jaki spotyka sprzedawczyków i zdrajców.

Niespodzianki w Sopocie

Na turnieju klasyfikacyjnym w Sopocie niespodzianka goni niespodziankę. Po cennym zwycięstwie nad Bratkiem, młody tenisista CWKS Kwiatek uporał się w trzech setach z regularnym Niestrojem 2:6, 6:3, 7:5 i zdobył mistrzostwo swej grupy kwalifikując się do rozgrywek finałowych. Ksawery Tłoczyński po niespodziewanej porażce z Licisem wziął się w garść, rozniósł Korneluka 6:0, 6:0 i w rezultacie również zakwalifikował się do grupy finałowej.

Niespodzianką jest łatwe zwycięstwo Olejniszyna nad naszym reprezentantem pucharowym Chytrowskim. Olejniszyn zwyciężył 6:4, 6:2. Piątek pokonał Buchalika 6:3, 6:2.

Do rozgrywek finałowych zakwalifikowało się 8 tenisistów: Piątek, Buchalik, Niestrój i Kwiatek, Olejniszyn, Chytrowski, Tłoczyński i Radzio. Podzielono ich na dwie grupy po czterech, w których walczyć będą systemem każdy z każdym. Zwycięzcy obu grup walczyć będą po tym o pierwsze miejsce, zaś wicemistrzowie o miejsca trzecie i czwarte. (T)

Apel sportowców Nowej Huty do piłkarzy krakowskich

Czołowa drużyna piłkarska a zarazem mistrz Nowej Huty — ZBMRI zwraca się z gorącym apelem do byłych i aktywnych piłkarzy, którzy posiadają zdolności nauczania gry w piłkę nożną — aby doceniając znaczenie rozwoju kultury fizycznej — zechcieli na terenie socjalistycznego miasta Nowa Huta objąć obowiązki instruktora piłkarskiego.

Apel ten kierują sportowcy Nowej Huty specjalnie do absolwentów unifikacyjnego kursu trenerów odbytego niedawno w Krakowie, którzy wyrazili gotowość bezinteresownego objęcia treningów piłkarskich.

W oczekiwaniu, że apel ten nie zostanie bez echa, sportowcy Nowej Huty proszą o przysyłanie zgłoszeń na adres: redakcji „Piłkarza" Kraków, Wielopole 1. 4p.

Delegacja radziecka na Kongresie Łyżwiarzy

27 bm. powróciła do Moskwy radziecka delegacja sportowa, która brała udział w obradach Międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego w Kopenhadze.

Kongres w Kopenhadze zatwierdził 5 rekordów świata, ustanowionych przez łyżwiarki radzieckie w roku ub. Zatwierdzono dwa rekordy Kondakowej (Leningrad) w biegu na 1.000 m — 1:36,8 min. i w wieloboju łyżwiarskim — 210,413 pkt., Kareliny (Swierdłowsk) w biegu na 5.000 m — 8:10,7 min., Isakowej (Moskwa) w biegu na 1.500 m — 2:29,5 min. i Akifjewy (Leningrad) w biegu na 3.000 m — 5:22,2 min.

Wyniki te potwierdzają przodującą rolę łyżwiarek radzieckich na świecie, które pobiły pięć z sześciu oficjalnie rejestrowanych rekordów świata.

Do władz Międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego wybrany został przedstawiciel ZSRR, znany łyżwiarz, zasłużony mistrz sportu — Anikanow.

Kilka niespodzianek przyniosły spotkania finałowe
klasy miejskiej i powiatowej

ROZGRYWANE spotkania finałowe klasy miejskiej i powiatowej przyniosły kilka niespodzianek. Do nich należy zaliczyć remisy: AZS Kraków z OWKS Kraków 1b, oraz LZS Czyżyny z Gwardią Kraków II. Do niespodzianek także należy zwycięstwo Ogniwa Dębniki nad doskonałą drużyną Ogniwo Bronowice. Wynik tych zawodów podlega jeszcze weryfikacji Ref. Gier i Dyscypliny MKKF Kraków, ponieważ w zawodach tych ze strony Ogn. Dębniki brało udział kilku zawodników nie posiadających właściwych legitymacji.

Spotkania drużyny Kolejarz Prokocim zostały nagle odwołane przez Woj. Sekcję Piłki Nożnej WKKF, bez zawiadomienia klubu Kol. Prokocim i Sekcji Piłki Nożnej Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej, który przeprowadza rozgrywki elimnacyjne. Jak nas informuje sekretariat MKKF w piśmie skierowanym do MKKF, Referat Gier i Dyscypliny WKKF nie podał powodów tego zarządzenia. Dlatego słuszne się wydaje, aby ta sprawa została dokładnie zbadana.

Także niezrozumiałe jest powtórzenie zawodów, Kol. Prokocim — Stal KZWME w ubiegłą niedzielę. O terminie tego spotkania Kol Prokocim dowiedział się w sobotę w godzinach wieczornych. Kierownictwo Stali licząc zapewne na bezkarność, wnosi zupełnie nieuzasadnione pretensje.

Poniżej podajemy wyniki ostatnich spotkań:

Grupa 1. Kolejarz Prokocim — Stal Armatura nie odbyły się mimo, że obie drużyny stawiły się do rozgrywek, lecz sędzia nie przybył. Gwardia Kraków II — LZS Czyżyny 2:2 (0:1).

Grupa 2. Ogniwo Dębniki — Ogniwo Bronowice 3:1 (2:0). AZS Kraków — OWKS Kraków 1b 2:2 (2:2).

Grupa 3. Górnik Wieliczka — LZS Rząska 0:0. Górnik Wieliczka został mistrzem swojej grupy i zakwalifikował się do dalszych rozgrywek eliminacyjnych. Aktualne tabele przedstawiają się następująco:

GRUPA I.

1. LZS Czyżyny	2	3	8: 3
2. Gwardia Kr. II	3	3	4: 7
3. Kol. Prokocim	1	2	4: 0
4. Stal Armatura	2	2	4: 4
5. Ogn. Wodociągi	2	0	3: 9

GRUPA II.

1. Ogniwo Bronowice	3	4	13: 5
2. OWKS Kraków 1b	2	3	6: 2
3. Ogn. Dębniki	2	3	4: 2
4. AZS Kraków	3	2	4: 7
5. Gwardia Koło nr 1	2	0	1:12

GRUPA III.

1. Górnik Wieliczka	2	3	3: 1
2. LZS Rząska	2	2	1: 1
3. LZS „Echo"	2	1	2: 4

Turniej tenisowy juniorów

Rozsądną innowacją okazał się pomysł zorganizowania równocześnie z turniejem klasyfikacyjnym, turnieju dla juniorów. Na sąsiadujących kortach Spójni i Gwardii odbyło się kilka interesujących spotkań, w których największą niespodziankę zgotował Nowak (Sp) eliminując rozstawionego Ślusarczyka (Ogn) 6:0, 6:0 oraz w ćwierćfinale Wichrzyckiego (Stal Crz.) 6:4, 6:1.

Wawrowski miał ciężką przeprawę z Pawlikowskim 3:6, 6:4, 6:4, a sprytnie grający Mikulski pokonał wprawdzie Matulę 6:0, 6:1 lecz nie sprostał dużemu talentowi Kościalniaka, z którym przegrał 6::1, 4:6, 1:6.

W półfinałach juniorek Kubalanka oddała tylko 1 gema Żebrowskiej.

Pozostałe najważniejsze wyniki: Herbst (Ogn) — Karton (Gw) 6:3, 6:4, Herbst — Stobiecki (Kol.) 6:2, 7:5, Schram (Ogn) — Drozdowski (Kol) 6:3, 6:1, Schram — Wojnarski (Wł) 8:6, 6:3, Kozłowski (Ogn) — Gajewski (Ogn) 6:1, 3:6, 6:3, Korman (Sp) — Kozłowski 6:3, 6:0, Ryczarski (U. Żywiec) — Baranowicz (Ogn) 6:2, 7:5, Christ (Ogn) — Jedliński (Wł) 6:0, 6:0, Moj — Wojciechowski (Sp. Ok.) 6:1, 6:1.

Wśród kobiet Krawczykówna (Ogn. Tarnów) — Potuczkowa (Ogniwo) 6:2, 6:0, Jakubowska (Ogn) — Horainowa (Wł.) 6:1, 6:0, Kubalanka (Ogn.) — Fogelman (Kol.) 6:0, 6:1.

Turniej klasyfikacyjny tenisistów

Sekcja tenisowa WKKF zorganizowała po raz pierwszy(turniej tenisowy z udziałem 32 najlepszych zawodników województwa. Już w pierwszych rundach uzyskano szereg niespodziewanych wyników, świadczących o postępach młodych zawodników. Niespodzianką było zwycięstwo Skoczylasa (On.) 6:4, 6:2.

Rzemieślnicy krakowscy masowo subskrybowali Narodową Pożyczkę

W Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej punkt nr 13 wszyscy tak uczniowie jak i czeladnicy subskrybowali Pożyczkę Narodową.

W Rzemieślniczej Spółdzielni Krawców przy ul. Brackiej nie brakło nikogo, ktoby nie ofiarował swych dniówek na rozwój naszego przemysłu i rolnictwa.

Kierowca taksówki nr 122 Stanisław Czarnik również subskrybował Pożyczkę Narodową.

Także i członkowie Rzemieślniczej spółdzielni Pracy Fryzjerów przy ul. Szewskiej podpisali Pożyczkę Narodową. (Fot. J. Rumianowski)

Dokąd dziś pójdziemy?

W dniu dzisiejszym tj. w niedzielę 1 lipca br. odbędą się w Krakowie następujące imprezy sportowe:

PIŁKA NOŻNA

Godz. 17.30 Boisko Ogniwa przy al. Focha:
Kolejarz Poznań — Ogniwo Kr. (O mistrzostwo I ligi).

Godz. 17.45. Boisko Wojska Polskiego przy ul. Bronowickiej:
Włókniarz Chełmek — OWKS Kr. (O mistrzostwo II ligi).

Godz. 9.30. Boisko Gwardii:
Spójnia Kr. — Gwardia Kr. Ib. (Finał klasy wojewódzkiej).

KOLARSTWO

Godz. 9. Tor Ogniwa przy al. Focha:
Dalszy ciąg średniodystansowych mistrzostw kolarskich Polski.

LEKKOATLETYKA

Godz. 10. Stadion Ogniwa (d. miejski):
Dalszy ciąg lekkoatletycznych mistrzostw wojewódzkich.

SPORT MOTOROWY

Godz. 10.30. Błonia krakowskie:
Wyścig motocyklowy na trawie.

TENIS

Godz. 9.30. Korty Gwardii:
Spotkanie półfinałowe (na szczeblu wojewódzkim) Ogniwo Kr. II — Gwardia Kr.

SPORT ZAPAŚNICZY

Godz. 10. Sala w Prokocimiu:
Ogólnopolskie mistrzostwa w zapasach i podnoszeniu ciężarów ZS Kolejarz.

ZBMRI mistrzem piłkarskim Nowej Huty

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Nowej Huty zostały zakończone. Mistrzem została drużyna ZBMRI, która w pierwszym meczu z Gwardią N. Huta uzyskała wynik remisowy 3:3 (2:0) a w rewanżowym spotkaniu odniosła zwycięstwo 4:2, zdobywając bramki przez Oszyszkę 2, Kaletę 1 i jedną samobójczą. Dla Gwardii strzelcami byli Wasilkowski i Kowalski.

W dniu 8 lipca ZBMRI grać będzie już eliminacyjne spotkanie o wejście do klasy wojewódzkiej z mistrzem Miechowa.